

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

DZIEŃ DZIECKA POLSKIEGO W KURYTYBIE

Jak za dotknięciem laski czarodziejkiej, salon parafialny przy kościele św. Wincentego a Paulo, przemienił się w uroczy zakątek Polski. Niby kolorowe motylki, dzieci z Dom Pedro, z Orleansu i z Araukarii w strojach ludowych, migają się przed oczyma.

Powoli rozsuwa się kurtyna i jak szpampani wytyka na sali szczyry i dźwięczny śmiech. Oto, na scenie stoi kilka smętnych bocianów. Są kilka smętnych bocianów. Są kilka smętnych bocianów.

Wspaniały numer, oryginalne stroje i piękne dekoracje Mała Kryśka Kurleto okazała się wdziedzicą i naturalną deklamatorką.

Araukaria na jak wysokim poziomie stoi kulturalnie. Następuje druga część programu Grupy z Dom Pedro i Orleansu. Spozu kurtyny wyłania się ten idealny świat dziecięcy za którym, obecnie dzieki tęsknią. Atmosfera rodzima... miłość bliźniego... uczucia religijne i patriotyczne. Pełno jest kwiatów i słońca. Leczą, w pewnej chwili niby podzburzy wiosennej pada bolesne "S. O. S. dziecięce".

Księża!... Siostro!... Rodzice i nie dopuście abyśmy zapomnieli języka Ojcow naszych!!! Okrzyk ten, to nie polityczny dowód, że dzieciom polskim dzieje się krzywdy. Pełni energii i z hartem i cechami Narodu Polskiego, dzieci upominają się o historię, o tradycje polskie. Wiedzą, że młode orleńca, że tradycje zioła nie, która łączy przeszłość z przyszłością — dzieci z minionym pokoleniem dawno już w grobie ległym i siła tradycji zmartwychpowstałym.

Na zakończenie programu Grupa pod dyrekcją Wiel. Ks. Lisiewiczza, przedstawiła inscenizację "Powrót Taty". W wierszu tym podkreślona jest wiara, miłość rodziny i potęga modlitwy dziecka. Mimowoli umysł nasz odrywa się od pięknego obrazu do epoki aktualnej, gdzie dzieci nie czekają na ojca, bo go wogóle mało widzą. Naprzyskład, pewien smutny chłopczyk tak wyjaśnił swój smutek: "Gdy idę do szkoły tatuś śpi, gdy wracam już go nie ma".

Potrzebuję się dwóch stolarzy do pracy stałej... do fabryki wyrobów stolarskich. Zgłaszać się pod następującym adresem: Industria de Madeiras "JANGA" — Rua Sousa Lima, 200 — Tel.: 52 - 39 - 42 São Paulo

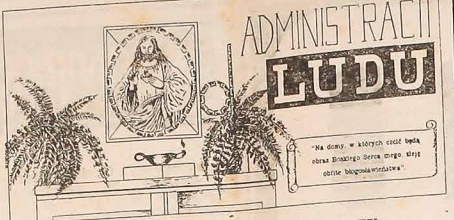
Zaproszenie

Zarząd Towarzystwa Polono-Brazyljskiego "Tadeusz Kosciuszki", ma zaszczyt zaprosić Szanownych Członków i Sympatyków na zabawę taneczną, która odbędzie się dnia 27 bm., o godzinie 22 (dziesiąta wieczór), w salonie Towarzystwa przy ulicy Emano Pereira, 502.

Do tańca przystąpić będzie doborowa orkiestra. TADEUSZ PINDEL — Dyrektor Socjalny

UWAGA: — Jednocześnie zawiadamiamy, że dnia 28 (niedziela), o godzinie 15, odbędzie się występ grupy młodzieżowej pod kierownictwem p. Janiny Urban, ku uczczeniu "Dnia Dziecka".

LUD Proprietario: CONGREGAÇÃO DA MISSÃO Director: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM. Redator: PE. JOSE ZAJAC, C.M. Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846



POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY. Fran. PP.: Narkiewicz Viera Giordano (SAO PAULO), ciszek Ryba (MANDAGUAÇU), Teofil Szortyka (CAMAQUA), Eustachiusz F. Bystrzanski (CAMAQUA), Falei Stanisława (PORTO ALEGRE), Edward Stasiak (ARAPONGAS), Paweł Juraszek (BARRA DENECKE), Adam Kowalski (MATELAN-LOCHOWICZ (TEREZOPOLIS), Jan Tokarz (SAO PAULO), "Przebieg Polski" (SAO PAULO), Józef Samborowski (SAO PAULO).

Kalendarz "Ludu" na rok 1963

Nie wszyscy możemy podróżować, by poznać bliżej świat. Zaledwie szczipka garstka zwiedzca cudze kraje. Jednym stoi na przeszkodzie rodzina, drugim — interesy, innym ruszając się z domu, mamy okazję poznać wiele krajów, wiele ciekawych obyczajów.

Nie zwlekajmy i zamówmy sobie natychmiast nowy Kalendarz "Ludu" na rok 1963, który ułożeniem i zawartym w nim materiałem, bije Kalendarze lat ubiegłych.

Ofiary na PLAC POLSKI

- LISTA N.º 81 — Stefan Nabrzecki — Curitiba — Parana: Kazimierz Zwinokiewicz Cr\$ 100,00; Franciszek Winiarski Cr\$ 100,00; Emilia Winiarska Cr\$ 1.000,00; Stanisław Wisniewski Cr\$ 200,00; Władysław Choinski Cr\$ 500,00. RAZEM — Cr\$ 1.900,00.
- LISTA Stanisława Wilkosza z Palmat — Mun. de Cruz Machado — Parana: Stanisław Wilkosz 50,00; Dzierkoski 50,00; Jaiko 50,00; Lu-150,00; Estanislau Batnui 50,00; Ca-0,00; Helena Fedorow-rosław Fedorowicz 50,00. RAZEM Cr\$ 675,00.

Apelujemy gorąco do Rodaków, którzy posiadają LISTY ZBIÓRKOWE na Plac Polski, aby przekazali owe listy jak najprędzej na adres Komitetu lub do Redakcji "LUDU".

Zawiadomienie. Stowarzyszenie Dobroczynno Kulturalne Polaków w Brazylji urzadzamy w dniu 28-X o godzinie 4-tej po południu we własnym lokalu, przy Alameda Carlos de Carvalho 369, Tradycyjna Herbatka, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków. ZARZAD.

LEON JANTA LIPIŃSKI. Dnia 7 października br. zmarł s. p. Leon Janta Lipiński w wieku 78 lat, pozostawiając w nieulotnym żalu Antonie Janta - Lipińską, z domu Skąpska; pochowany na cmentarzu w Agua Verde.

Casa Tarobá. AV. JOÃO PESSOA, 111. As melhores GELADEIRAS, TELEVISORES. — Consulte nossos preços e condições de pagamento.

O "Szerszeniach w Raju"

"Szerszenie w Raju" pióra Pawłowicza, drukujące się obecnie w "Ludzie" są nadzwyczajnie ciekawe, to też gdy przyjdzie gazeta z poczynkami, przegladajcie uważnie, gdyż w tym tygodniu, w których jest "Szerszenie" wzięte żywym z życia i twórczym jest osiedla. Autor potrafił bardzo dobrze i treściwie odwzorować obraz walk, trudów, pracowitości i entuzjazm pierwszych kolonistów z Ingwasa i Tomaskweli.

Jeden odiam osadników opisanych w wyżej wspomnianej książce, dostał się później do Canoinhas, szczególnie do Valinhos i Rio de Aréia de Baixo, bo przybył tu przed laty Figura — A brat owego Tomka Figury, co przyniósł pierogów chłopom do lasu, gdy robili gonty i belki, zmarł tutaj dnia 24-go września b. r. w wieku 108 lat.

Pozostawił w Canoinhas, Pato Branco i Campo do Tenente — jak obliczamy na przedce, około 200 wnuków i prawnuków. Nazwał się Jan. Zoná jego z Janowicz zmarła też staruszka w 4 laty. Synowie ich Leopoldo i Franciszek są również dowodami, że "Szerszenie" w "Ludzie" jest kandydatem na "weterana" (No, nie wiem jak ma być podjęcie z głosami, bo piszę korespondencje, a wybory odbyły się dopiero w najbliższym czasie).

Valinhos nie było jeszcze politycy ani szkoły, urządzono tam w Rio de Aréia, podobnie do tych jakie się odbywały w Ingwasa i, które są opisanym w "Szerszeniu".

Dziś ze wszystkich jest już Zebrań odbywają się w pięknym, urządzonej szkoły, zaś w Rio de Aréia jedna A Figura zabrała sobie w tym roku obrazek, fabrykę herwora, oraz tarem, jeżdżą "jeepem" i kaci ci po starozidku obywatelski.

Co do kursu języka polskiego przy Towarzystwie, który wpisało się 04 uczniów, może zaznaczyć, że pan profesor Hirnca, dobrowolnie umowił się na prowadzenie kursu za małym wynagrodzeniem i nie jest niczym innym i zapewne nie będzie pokrzywdzonym.

Oświadczanie pomysł, że wazam za wystarczający i będzie się wdał w żadną polemikę, gdyż nie bierze partii nie naihynych przytoczonych krytyk wysuwa 12 pleców drugiego.

Malet, 14 października 1962 roku. Stanisław Głuszynski, Prezes Towarzystwa Mikołaja Kopernika.

Modlitwa za Sobór. Wszyscy wiemy, że w Soborze odbywa się Sobór. Ojciec nasz, modlitwy za Sobór. Jestli ktoś nie chce, nie ma oficjalnej modlitwy za Sobór. W języku polskim, w tym zwrócić natychmiast do redakcji "LUDU", a jeżeli przestana nieuczciwie, przestana natychmiast do redakcji "LUDU", na przestano na Cr\$ 100,00, na przestano.

FRANCISZEK BÚS. Dnia 9-go października 1962 roku, o godzinie 12 w Paranoicy, w Balsa Nova (Paranoicy), rozstał się z tym światem, s. p. FRANCISZEK BÚS, w wieku 80 lat, pozostawiając w nieulotnym żalu żonę Apolonję Bús z domu Sarol, 4 synów, 3 córki, 38 wnuków i 22 prawnuków. Został pochowany dnia 10-go października na miejscowym cmentarzu. W pogrzebie wzięła udział rodzina zmarłego, liczni przyjaciele i znajomi oraz Przebieżenie Ksiądz kanonik Rogaczewski z Campo Largo, który odprawił ciało na spoczynek w miejscowym kościele. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, zwołok na wieczny spoczynek, a także przesyłamy składkę Rogaczewskiemu, tą drogą Rodzina składka serdeczne Bog zapłać. Stanisław Matkosa

POTRZEBNI. KOTLARZE I BLACHARZE WYNAGRODZENIE DOBRE ZGŁASZAĆ SIĘ OSOBIŚCIE LUB LISTOWNIE. Pod adresem: CALDERARIA E MECANICA INOX LTDA. Rua Oliveira Lima, 455 — Tel.: 35-4995 — SAO PAULO

Kaczek Rolniczy

Znaczenie gospodarcze pszczoł

Zainteresowanie człowieka pszczołami datuje się od najdawniejszych czasów. Znaną jest u nas legenda o aniołach, przyjętych przez Piastów i Rzepichę chlebem i miodem na postrzyżynach swego syna, Ziemowita:

"Gdy pod strzechą cichą, siedział stary Piast z Rzepichą, Sobie, innym dla wygody, Chował pszczoły, sycił miody".

Sławne były polskie miody sycone jako najlepsze trunki, którymi raczyli się nasi rycerze, szlachta i panowie. Dużo miodu i wosku wywożono za granicę, dużo też zużywano w kraju. Nie znano przecież, iż nie używano wówczas innych słodczy. Miod i niekiedy uchodził za nieogrzewane dania przy wszystkich obrzędach rodzinnych. Miodu używano także do lekarstw i maści. Pszczołę czecono, gdyż inny jej produkt — wosk — służył jako ozdoba ołtarzy i płonął jako światło w świątyniach i pałacach. Któż pszczołemu, obojętnemu burzynomu, używano do kadzidła.

Przez długie wieki bartnictwo stanowiło główny, a nie rzadki, dochód z rozległych, niemiejszych puszczy i borów, jakie pokrywały nasz kraj. Były one otaczane szczególną opieką, a bartnicy korzystali ze specjalnych przywilejów.

W miarę wycinania lasów bartnictwo, wraz z barciami i kłodami, przenosiło się do ogrodów i sadów. Tak powstały pasieki. Początkowo stanowiły je sprówdzone z lasu barcie i kłody, a później nowoczesne, rozbieralne ule. Tak wie pszczoły znalazły się pod bezpośrednią opieką człowieka.

Wraz ze wzrostem pszczołarstwa praktycznego budziło się zainteresowanie człowieka samymi pszczołami,

które dostarczały mu tyłu użytecznych rzeczy. Przekonano się, że pszczoły przynoszą korzyści także innemu rodzajowi. Posiadają one mianowicie ogromne znaczenie przy zapylaniu roślin i przez to umożliwiają im wydanie nasion. Dzięki temu są one jednym z głównych czynników, którym zawdzięcza swe linny, a tym samym i świat zwierzęcy, ściśle z roślinnym związany.

Znaczenie gospodarcze, jakie posiadają pszczoły dzięki pośredniczeniu w zapylaniu roślin, jest ogromne, a korzyści, jakie odnoszą z tego człowiek, są o wiele większe aniżeli te, jakie przyniosą mu podbiwanie pszczołom miodu i wosku. Niestety, nie wszyscy wspomnieli, że drzewa owocowe w 88 procentach mogą być zapylone tylko przez pszczoły. To samo dotyczy poważnej części, innych roślin uprawianych przez człowieka. Gdyby zabrakło, na skutek jakiegoś osobliwego wypadku, pszczoł, plony rolnicze z koniżyną, gryki, ogórków, soneczników itp. roślin spadłyby o 75 z 90%, co spowodowałoby katastrofę gospodarczą o trudnych do określenia granicach i kłęskę głodu.

Tak olbrzymie znaczenie przy zapylaniu roślin pszczoły odgrywają ze względu na ich gromadnie życie i gromadnie zimowanie w przelotnym świecie, które wiodą samotny tryb życia. Trzmielce, najbliżsi krewni pszczoł, są wprawdzie dobowymi zapylaczami, ale nie zimują w czwartej, stanowią jedynie społeczeństwo krótkotrwałe, gdyż żyją w gromadzie tylko przez okres jednego sezonu letniego, od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Na zimę pozostają u trzmielców tylko samice,

Wybór stanowiska i uprawa pod żyto

Żyto ma mniejsze wymagania glebowe niż jęczmień i pszenica. Żyto uprawia się najczęściej po ziemiachkach wczesnych, po lubinie na zielono lub zielonko, po pszenicy i żywie. Uprawa żyta po innych zbożach jest możliwa nie tylko w tym samym, ale pod warunkiem, że pole zostanie dobrze nawiezione nawozami mineralnymi.

Przy wykonywaniu upraw pod żyto należy wziąć pod uwagę następujące czynniki: 1) — uprawa powinna zabezpieczyć, jak najlepsze zwiercie roli, 2) — nie może spowodować rozpylenia wierzchniej warstwy gleby, wreszcie 3) — uprawa musi zabezpieczyć i ułatwić magazynowanie wody.

Uprawę pola pod żyto po zbożach rozpoczyna się od

podorywki ścierniska. Następuje po 3 tygodniach wykonuje się orkę siewną. Pole trzeba orać w wąską skibę, ponieważ ułatwia to wyrownanie powierzchni.

Na glebach lekkich i wzięlejszych, jeżeli nie ma pogody, pola po wykonaniu orki nie trzeba bronować, ażeby nie rozpylić wierzchniej warstwy gleby. Przy pogodzie suchej natomiast pole trzeba zabronować, aby nie dopuścić do przesuszenia gleby.

Na glebach bardziej wziętych, zwłaszcza kiedy jest suchy, po orce stosuje się więcej, zamiast brony, co zapobiega zbrulnieniu się gleby.

Żyto należy siał na głębokość 4-6 tygodni przed siewem.

mgr. A. Jakubiec.

Drobne Wiadomości Gospodarcze

● Cenę na pszenicę ustanowiło już Ministerstwo Rolnictwa. I tak za 1 wórek 60-kilowy płacić się będzie 2.570 kruczejów w muncypium gdzie mieszkają producenci.

● Rząd stanu Rio Grande do Norte postanowił rozszerzyć przemysł rybny, wykorzystując obfite połowy wykonywane na wybrzeżu tego stanu. W tym celu zorganizował kooperatywy rybackie, która otrzymała pomoc finansową oraz powiększenie chłodni w stolicy Natal.

● Do końca grudnia b. r. stanowa kolej żelazna z Minas ma przewieźć z Itaipua do Volta Redonda 75 tys. ton rudy żelaznej, stosownie do zawartego kontraktu między Kopalnią a dyrekcją kolei.

● Które przesyłają mroźny orkę samotnie, a na wiosnę każda z nich zakłada własne gniazdo. U pszczoł zimuje zarówno matka, jak i tysiące robotnic, a na wiosnę społeczeństwo pszczoł jest już zupełnie gotowe do normalnego życia w ulu

● Rząd federalny usankcjonował dekret zatwierdzający budowę huty metalowej w stanie Santa Catarina. Kapitał na budowę wynosi 1,5 miliarda kruczejów.

● Dokonanie wielkiej elektrowni w Furnas (Minas, São Paulo) jest problematyczne wobec braku funduszy. W razie jej niedokończenia może zabraknąć w najbliższej przyszłości wystarczającej energii elektrycznej dla stanów Guanabara, Minas i São Paulo.

● Największe browary brazylijskie Antártica i Brama złożyły swe filie: pierwsza w Belo Horizonte, druga w Recife. Antártica wyrabia miesięcznie 90 tys. butelek flaszk z piwem, prócz 40 tys. flaszek napojów chłodzących.

● Uprawa sisalu (coś w rodzaju konopi) w północno-wschodnich stanach Brazylii nabrała nowego zrytu, dzięki powstaniu grupy przemysłowej, zajmującej się podwyższeniem i ulepszeniem produkcji włókien z tej rośliny.

KRONIKA SPORTOWA

★ Liga rioska: Flamengo - Grande - Canto do Rio 2x0, Bonsucesso - Madureira 3x0, Olaria - Vasco 3x1, Fluminense - América 1x1.

★ Liga paulistańska: Corinthians - XV Piracicada 1x1, Guarani - Juventus 1x1, Comercial - Noroeste 1x1, Taubaté - Jabaquara 2x2, Prudentina - Esportiva 1x0, Ferroviária - Botafogo 1x0.

★ Liga gauzowska: Pelotas - Guarani 2x2, Aimore - Grêmio 1x0, Flamengo - Internacional 3x2, Florianópolis - Cruzeiro 2x0.

★ Liga kataryńska: Atlético - Palmeiras 4x3, Barroso - Olímpico 3x2, Carlos Renaux - Paula Ramos 3x0.

★ Nie było spotkań w lidze kurtybkiej, z powodu treningu reprezentacji Parany, wygrała z Bloco 6x1, a reprezentacja "B" przegrała z drużyną Coritiba 0x1.

★ Santos, po zdobyciu zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza świata, rozegrał spotkanie towarzyskie z drużyną francuską Racing z Paryża. Wynik 5x2.

Pełę potwierdził swą klasę, najlepszego piłkarza świata.

● Dwadziestka cztery prywatne banki krajowe operują kapitałem, wynoszącym ponad 1 miliard kruczejów.

● Przedsiębiorstwo samochodowe "Willys-Overland" przy liczeniu swych obrotów pieniężnych nie używa centawów, upraszczając tym sposobem swe rachunki.

● Najwięksi producenci kaka: Brazylija, Kamerun, Gambia, Nigeria i Wybrzeże Kości Słoniowej (państwa afrykańskie) utworzyły wspólną organizację, w celu opracowania środków, zmierzających do zwiększenia konsumpcji tego produktu w świecie.

● Paraski Sekretariat Rolnictwa rozda 1.500 byków rasowych po całym interiorze, celem zwiększenia hodowli bydła. Doład Sekretariat ten rozdał już 707 sztuk.

★ Drużyna São Paulo rozegrała już 5 meczów na boiskach Kolumbii, utrzymując swą niezwykłość. Wygrała ona 3 mecze i zremisowała dwa.

★ Portugieska paulistańska natomiast, grając z drużynami Bolwii, wygrała jedno spotkanie i przegrała drugie.

★ Atlético z Kurtyby w rewanżowym spotkaniu z wicemistrzem Santa Catarina - Metropol — przegrał dość wysoko 0x3 na boisku we Florianópolis.

● Do finału mistrzów świata w siatkówkę, odbywających się w Moskwie, zakwalifikowały się reprezentacje: Brazylii, Jugosławii, Japonii, Polski, Rumunii. Pozostałe jeszcze eliminacja ze spotkania Rosja - Czechosłowacja.

● Młodzieżowe mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Niemiec Zachodnich (NRF) i Polską zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 103x98. Jednym z najlepszych zawodników polskich był biegacz Szklarczyk.

★ Międzypanstwowe spotkanie w pięć rezerwnej męskiej Niemcy Wschodnie - Polska przyniosło zwycięstwo NRD 18x11.

● Nikiel w stanie Minas jest wydobywany w takiej ilości, że może zaspokoić rynek wewnętrzny. Eksploatacja kilku dokonuje się głównie w miejscowościach Pratápolis i Liberdade.

● Eksport stanu paulistańskiego do innych stanów Brazylii wyniósł w ub. roku sumę ponad 342 miliardów kruczejów. Najwięcej wywieziono produktów do Guanabary i Rio — za 193 mld. oraz do stanów południowych — 115 mld. kruczejów.

● Plan wprowadzenia blokad ekonomicznej Kuby przez państwa zachodnie jest obecnie głównym przedmiotem rozmów między USA, Niemcami, Anglią itp. Blokady ta znacznie się od unika komunikacji morskiej z Kubą. Jak dotąd — do blokad przyłączyły Niemcy i częściowo Anglia.

Kredyt kreślił? Czy to argument?... Z resztą, pal ich diabli, jak zaczęła, to ich przepędzimy.

Gawędził jadła, piła, kupowała fanty na licytacji; młodzi i starsi tanczyli na zabój. Antos Brzączek lubiał pasjami sprzedawać fanty. Tak specjalnie miłym głosem "brzączał" stojąc na stole, że wszyscy zaczęli się z nim przedrzeźniać i na wycięgi kupowali i podbijali ceny.

Na noc pozapalano gesto celindrowe lampy i pozawieszano na wbiłych gwóźdźkach w ścianach.

Prezes stanowczo zakazał sprzedawania wódki, bo widział na co się zanosi. Bento tymczasem skinął na swego "kapangę" Pafuncia i szepnął mu do ucha: Leć do mojego sklepu i przynieś cztery butelki wódki i rozdaj naszym, aby inni nie widzieli.

Pafuncio zniknął. Bento patrzył, zdawało się, że obojętnie, ale w swej flegmatycznej głowie wyobrażał sobie jaka tutaj będzie frajda za godzinę czasu. E co tam, zrobią trochę ruchu i rwtesu.

W piętnaście minut później, Orestes pociągnął gorzałkę z Gomešem, Claudio z Rufinem i Pires z Prestesem. Było im coraz weselej. Rufino zakreślił kolo nożem na podłodze i wywiał: Kto chłop niech stanie w kole!

Kobiety wszczęły lament; poco tych dzików tu wpuszczono? Trudno, teraz nie ma rady, upili się niewiadomo skąd, a Orestes wyciągnął rurkowiec i wystrzelił z okna na wiwat.

Rufino obraził się, że to była odpowiedź na jego wyzwanie do zakreślenia kola i rozjuszony wrzasnął: — pociągnił jeszcze raz!

Chłopi zgrzytali zębami. W takim tłumie każdy strzał jest trafny. Polacy z natury nie nosili ze sobą żadnej broni. Najwięcej składany scyzoryk do krajania tytoniu. Zmawali się pod komendą Bielika i umawiali się, jak rozbici awanturników. Uzbrolili się w "krepulce" (pałki) i schowali w rekawach.

— Każdy niech pilnuje swojego. Na Rufina i Pafuncia wyznaczono po dwóch chłopów.

— Każdy niech kręci się koło swojego, ale tak, żeby się nie pomiarował. Jak zawołał: bij, — upominał Bielik — każdy nakrywa swojego, wyrwają noże, pistolety i grzeje po pysku.

Bento i Anglik rozstali się z prezesem bardzo serdecznie i poszli do domu.

Nieokrzesana banda, po pijanemu zaczęła zmuszać dziewczęta do tańca. Zośka przoszona, odmówiła Mendesowi. Mendes wyciągnął pistolet i tupnął w lampę wiszącą nad głową Zośki. Lampa zgasa, szkło popsytało się na głowę dziewczynie. Śrut odbił się od ściany i siurnął po kapeluszach tańczących.

Kobiety wrzasnęły: Zabito Zośkę! Dzieci przestraszone, krzychały: Mamó, tato!...

Mendes zachichotał i wrzasnął obrażony: — Ja was tu nauczę respektu!

Bielik rozniewany ryknął: — Bij złą krew! i chwycił za pistolet Mendes.

— To żarty, — zawołał zaskoczony Mendes, ale Bielik, za te żarty, już go trzymał za gardło.

Gospodyni domu rozpostarła wiązkę słomy, koło łóżka chorego, aby Deda chociaż trochę wypoczął, bo co chwila musiał zaglądać do "cesarza".

Położył się dopiero po północy... ale gdy się przebudził, już było dobrze widno. Zerwał się na obie nogi i myśl błyskawicą przeleciała mu po głowie: — Czyżby mi "Cesarz" tak chocio umarł? — Spojrzył na chorego: usta otwarte, twarz wyciągnięta i blada.

Deda stał jak wryty, wyteżył słuch — oddech był miarowy, głęboki. "Cesarz" spał.

Deda wszedł do kuchni. Goście i domownicy siedzieli przy śniadaniu.

— Cesarz będzie żył — oznajmił.

— Aby was Pan Bóg wysłuchał — odrzekli.

JADWIGA JACHOLKOWSKA

Chłopskim wycieczajem było napierać dzieci do szkoły porą zimową, a letnią zatrzymywać do postu w polu i domu.

Akurat w dzień św. Antoniego, naznaczono otwarcie szkoły, bo Brzączek i Wachado dobrze się wywiązały z poselstwa. Uroczyscie przywieźli furmanka na Gajuwiru, do Towarzystwa Wzajemnej Oświaty, panna Jadwiga Jacholkowska. Była to przystojna, starsza panna, dobrze zbudowana, o kobiecej, ale dziecinnej twarzy. Nosiła kostium szary, dobrze przyległy z zapiętą kieszulką pod szyją, z kapeluszem kręconym z czarnej wełny, przymocowany brązowym piórem do kopuły włosów. Jej powaga, spokój, opanowanie, udzielały się otoczeniu.

Dom szkolny stał jak góra śniegu na posrebrzanym stepie.

— Mój Boże, jak tu pięknie a zarazem pustol... Jak okiem sięgnąć nie ma mieszkań ludzkich, oprócz karczmy i tartaku. Skąd tu się uzbiera dzieci, aby szkołę utrzymać?...

— O dzieci niech się pani nie martwi, tłumaczył uprzejmie Brzączek, wjeżdżając tryumfalną bramą z rozpiętym orłem u góry.

— Ślady ręki polskiej widać na budowie, ale gdzie ci ludzie się pokryli?

— Będą oni, będą, — na świętego Antoniego, nie wymawiając swojego patrona. Za trzy dni będzie tu rojno.

W kącie pokoju stało łóżko politurowane. Studniarz i stolarz zarazem. Grzegorz Paca, co znał się na politurze, własną ręką je zbudował; utoczył nogi na okrągło. Na weźgłowi grzebienia stercały trzy kolumny, środkowa najwyższa zakończona kulami; nawet w niektórych miejscach pokrywała politura.

Dzień przed przyjazdem, kobiety zrobiły wyprawę nauczycielce, wyszczyliły łóżko stoma i rozpostarły bielusienki obrus — niech wie, że my gospodynie.

W kącie kuchni leżały wióry, resztki desek i okrajki belek przygotowane do budowy pieca.

Życie nauczycielki ułożyło się pomyślnie, bo rodzina tartarcznika była pochodzenia angielskiego, a pani Jacholkowska wadała angielskim, więc przyjaźń powstała z miejsca.

Kącik Lekarski

NIEWŁAŚCIWE ODŻYWIENIE PRZYCZYNĄ WIELU CHOROÓB

Specjaliści wyznaczenia białka na alarm! A oto co mówią: Odżywianie się niewłaściwie. Jemy zbyt dużo.

"Wskazują zdania specjalistów, że istnieje tylko jeden aktualny "rodzok" chroniący przed skutkami niewłaściwego odżywiania. A jest — nim dostarczenie organizmowi w pełnowartościowego odżywienia, które nie przeciąża żołądka, i dostarcza człowiekowi do utrzymania siły i zdrowia.

Co rozumiemy pod określeniem: pełnowartościowe odżywienie?

"Głód jest najlepszym kucharzem!" To co filozof Sokrates powiedział w starożytnej Grecji w roku 2 400, aktualne jest również i w nowoczesnych czasach.

Ale: większość ludzi, nie ma czasu iść do kuchni, gdy nadszedł ich uczucie głodu. Ich godziny posiłków naczynają się faktycznie przez pracę. Spożywanie obiadów w rodzinny kole, o oznaczonej godzinie, należy obecnie do wspomnień z dawnych, dobrych czasów. Dziś modne są restauracje i kantyny robotnicze. W ten tylko sposób może wielu z nas, pozwolić sobie na kilkuminutowe oderwanie się od pracy i zjedzenie w pośpiechu posiłku.

Znaczy to praktycznie, iż spożywamy posiłki, które mają za zadanie zaspokoić uczucie głodu na dłuższy okres czasu. Jemy więc potrawy sycające, tłuste.

Nowoczesne tempo pracy odbiło się na naszym odżywianiu. Specjaliści od spraw żywienia twierdzą, że od lat 50 przeżywamy rewolucję w sposobie odżywiania się.

Jest to już druga z kolei rewolucja. Pierwsza miała miejsce przed wieloma tysiącami lat, kiedy to człowiek nauczył się oprócz ryb, mięsa i jagód — spożywać również i to, co wyhodował na roli. Wówczas uzupełniono żywienie zwierzęcym białkiem,

którym obdarza nas natura, a więc, rośliny (owoce), nasiona. Ze świata zwierzęcego takie produkty jak mleko i nabiał. Jednym z tego rodzaju produktów jest ziarno z którego wyiekamy nasz chleb.

Chleb powinien więc pojawiać się częściej na naszych stołach. Jego brak odzwierciedla się na naszym zdrowiu. Zboże zawiera bowiem rozmaite składniki odżywcze, które (przy chlebie z grubego przemiału) zaspokajają większą część zapotrzebowania naszego organizmu: białka, węglowodany, witaminy, sole mineralne. Dlatego też kierujemy się zasadą: "Chleb przy każdym posiłku".

Trzeba przyznać, że równocześnie ze spadkiem spożycia chleba wzrosło zapotrzebowanie na mleko. Również i mleko zalicza się do grupy składników odżywienia o pełnej wartości. Spożywanie mleka ważne jest przede wszystkim w powodzie dużej zawartości witamin i pierwiastków. Białko konieczne jest dla rozwoju i odbudowy naszych komórek. Zapotrzebowanie na białko jest ogromne, bo na przykład w ciągu miesiąca, praktycznie następuje odbudowa naszego organizmu, 70 do 80 gramów białka to dzienna racja konieczna dla każdego, dorosłego człowieka.

Chleb i mleko

Na przykładzie wyżej wspomnianych dwóch składników wchodzących w nasze żywienie (chleb i mle-

ko) widzimy, że pełnowartościowe żywienie to żaden cudowny środek. Każda gospodarka domowa może dostarczyć członkom swojej rodziny, bez specjalnego obciążania budżetu i wysiłku, pełnowartościowe pożywienie. Musi ona tylko zwrócić uwagę, aby procent białka zawarty w codziennym pożywieniu był stosunkowo wysoki. Duży procent białka, oprócz mleka, znajduje się w chlebie, rybach, mięsie, serze, roślinach strączkowych, orzechach, itp.

Warto wiedzieć, że ludzie pracujący umysłowo winni spożywać więcej białka a ograniczyć tłuszcz i węglowodany.

Pracownicy fizyczny natomiast mogą pokryć znaczną część, do 50 proc. zapotrzebowania dziennych kalorii przez spożycie tłuszczów.

Niezmiernie ważną jest stłosowanie "pełnowartościowego odżywiania" przez ludzi w podeszłym wieku.

Ludzie starszy nie muszą ograniczać się tylko do słownych posiłków ale mogą wzbogacić swój sposób odżywiania — między posiłkami. Ich zapotrzebowanie na białko wzrasta o 20 proc. a zapotrzebowanie na tłuszcz — węglowodany spada odpowiednio. Poleca się podawanie produktów mlecznych, mięso oraz chude mięsiva.

Jak widzimy, pełnowartościowe odżywianie, nie jest żadną super-nowoczesną rzeczą. Jest ono jednak, dla wszystkich żyjących w epoce wzmózonego tempa pracy, pragmatyczny zachowawczy zdrowie — najważniejszym przykazaniem — sprawa życia i śmierci.

Dr. P. Schleswig

Dobre samopoczucie zależne od żołądka

Najwięcej wymagamy od naszego żołądka: karmimy go gorącymi i zimnymi potrawami. Połykamy tłuste i chude posiłki. Podajemy mu alkohol i ostre dania. Jeśli kiedyś zastrajkuje, musi w dodatku połykać jeszcze tabletki.

Faktycznie żołądek jest niebywale odporny. Mimo

to jednak stale zwiększa się ilość chorób żołądka 18 procent kobiet i 12 procent mężczyzn w Europie środkowej cierpi na nerwice żołądka, na wrzody lub brak apetytu. Jest to 64 procent więcej niż przed 25 laty. Z tego powodu ogromna liczba ludzi obawia się schorzeń żołądka. Żołądek jest "stacją węz-

łowa duszy". Brzmi to bardzo poetycznie, ale jednak trafia w samo sedno sprawy. Ciało i dusza łączą się ściśle z sobą... w żołądku, który jest ważnym punktem węzłowym odżywienia i trawienia, a z drugiej strony dyskutuje nam nasze nastroje. Każdy mógłby przytoczyć niezliczoną ilość przykładów na udowodnienie tej tezy. Po dobrym jedzeniu każdy jest pogodny. Kiedy żołądek zbyt długo czeka na pokarm, człowiek staje się opryskliwy, nerwowy i znużony. Kiedy żołądek buntuje się lub też melduje o jakimś schorzeniu, wówczas duchowy barometr wskazuje "niepogodę".

Także zewnętrznie widoczny jest związek między żołądkiem a nastrojem. Spotykamy się codziennie, na każdym kroku, z członkami milionowej armii ludzi chorych na żołądek. Są to ludzie o niezdrowej cerze, zapadłych opłiczkach i typowych głębokich zmarszczkach koło nosa i ust. Jednocześnie możemy zauważyć, że cierpliwie wypływa także na ich umysł. Człowiek chory na żołądek jest rozdrażniony, zdemotywowany i przynębiony.

Nie więc dziwnego, że ludo- we przyswoiwa bardzo często wspominają żołądek. Nie zawsze mówią one o cieniach; czasami wspominają także o miłości, która "przechodzi" przez żołądek lub też o tym, że "żołądek rzadzi światem".

Sok żołądkowy składa się głównie z kwasu solnego i pepsynu. Działanie kwasu jest tak potężne, że mięsiste zwierzęta gina od tej trucizny po krótkim czasie. Sam żołądek jest chroniony przed truciennymi cienką błoną śluzową. Jeśli jednak przekwicienne błony jest niedostateczne, wówczas sok żołądkowy staje się agresywny. Wziera się w ścianki żołądka i wywołuje wrzody.

Zadania kwasu solnego są różnorodne. Dba on między innymi o dezynfekcję żołądka i zapobiega rozprzestrzenieniu się groźnych bakterii. Zdrowy żołądek chroni i wiec także przed infekcjami i zrazami.

Kwas aktywizuje proces trawienia. Wytwarza przede

wszystkim pepsyną, rozkładając białko i tłuszcz. Żołądek stosunkowo łatwo trawi tłuszcze i białka. Większej pracy wymaga jego rozkładanie. Właściwie w postaci drobnych roślinoch lub tłuszczów zwierzęcych. Przekształca się bliżej temu procesowi. Tłuste jedzenie chroni swoją warstwą tłuszczową, atakiem soków żołądkowych. Żołądek z konieczności musi si je dużej zatrzymać, silniej na nie działa, wstawia wtedy więcej prote- tu. Jeśli żołądek nie może sobie poradzić, wówczas peluje do woreczka żółciowego, z którego żółć wpada do żołądka, zalewając jego

Żołądek z natury jest dość odporny i łatwo wytrzymuje dużą ingerencję jego jednk albam o pomimo cka życiowego pobudzenia zbyt częste, poniekąd może dek otrzymuje awaryjne uszkodzenia, wówczas następuje dezorganizacja całego nego laboratorium chemicznego.

Wspomnieliśmy już o związku, jaki zachodzi między żołądkiem a nastrojem. Wskazywać wiemy, że w naszym ślimku" na myślenie lubionej potrawie. Żołądek reaguje podobnie. Kiedy słowo, nasze myśli, wyobrażenia, ale także nerwowanie, ale także produktem soków żołądkowych. Dobre słowo i przyjemny gest mogą więc, że żołądek otrzymuje dostateczną ilość soków i że posiłek jest smaczny i woliwie nasze zadowolona. drugiej strony jednak, w przyjemna myśl i słowo mogą wywołać zakłócenia gruczołowy, a najsłabsza sota potrawa może nie mieć w "leżący w żołądka mien".

Żołądek pracuje ciężko. Traktujemy go odpowiednio.

ótica Curitiba PONTA GROSS CURITIBA

SZERSZENIE W RAJU

ROMAN WACHOWICZ

Zona Anglika zapraszała ją na noc do siebie, ale ona oświadczyła obojętnie, że ma broń i dobrze strzela.

Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicy i watahy bosych Don Juanów zostały osadzone na miejscu, a wezbrane namiętnością serca, opadły jak przedziurawione balony.

INAUGURACJA SZKOŁY

Z wolna ale stale przez dwa dni zwożono furmankami piwo, wino, gazozę, a Tomek wbrew woli prezesa przywiózł beczkę wódki — bo jakżeż zabawa bez wódki?

— Niech ludzie piją, bo pieniądze trzeba. Każda z matek upiekła na pół stołu kołaczka, dzianą kurę i miskę pierogów ze śmietaną.

Jechali wozami na tą niezwykłą uroczystość i we wozach wieźli dzieci i proszęta na licytację (leilão).

W sieni szkoły poukładano na deskach stołowych przysmaki, od których bił zapach i przedzierzał się do klasy, a potem drzwiami i oknami wylatywał na otwarty step.

— Któż to spożyje tyle jedzenia — pytała nauczycielka?

— Zjedzą, zjedzą, bo to, widzi pani, rozkupią i na licytację pójdzie, tak na udry, kto da więcej. Prezes szparuje pieniądze na zapas, bo latem ludzie mało ślą dzieci do szkoły. Pamiętamy jeszcze z Tomaskwele, że wtedy dochody się zmniejsza, a tu trzeba płacić.

— To tylko za wakacje się nie płaci — dopowiedziała Pabisowa — jak nauczyciel chłop, to pójdzie z motyką do roboty; na jedzenie zarobi, a jak kobieta, to będzie szyla i wyszywała i czas jej zleci.

— To nawet dość pomysłowe — potwierdziła Jachółkowska z kroplą ironii.

W dziesięciu ławkach zasiadło 30-cioro dzieci. Świeciło pustką dziesięć miejsc.

— Widzi pani — informował się Brzączek, — jakie to mrowie wysypało się z lasu, a jak się wszyscy dowiedzą, to tu jeszcze raz tyle będzie, że do urwania głowy.

* * *

— Widzę, widzę — z politowaniem powtarzała nauczycielka, bo już zdążyła się dowiedzieć, że połowa tych dzieci ma chodźć dziennie po dziesięć kilometrów w jedną i po dziesięć w drugą stronę.

Z trzydziścioro dzieci tylko Ewunia miała elementarz, który otrzymała w prezencie od "Cesarza". Inne miały ze trzy tabliczki z rysikami, reszta zaś nic.

Nauczycielka pisała litery na tablicy. Niektóre dzieci odczytywały same, inne zaś milczały wystraszone.

— Jak tobie na imię — wskazała nauczycielka dziewczynkę dobrze ubraną?

Dziewczę spoglądała na matkę stojącą obok i szukało u niej ratunku, bo taka pani wzięła dziecko w obroty i tutaj trzeba coś powiedzieć i czekała, żeby matka wyręczyła.

— No, powiedz, powiedz, przecież wiesz...

Zuzia rozplakała się i zawołała: — kiedy ja nie wiem,

O trzeciej godzinie przyjechali muzycyanci. Skrzypce, klarnet i bas stanęły triumfalnej bramie pod zręcznym orłem i rzekło zagajać "Tam za Pasieczną".

Ot, zmiluj się Panie, kto doszedział?... Sławny Sysak stał we wozie; płakał, jęczał, chichotał i śpiewał w skrzypcach, Jan Stańczyk zaś piał przenikliwie na klarnecie, aż białe cięprzy i serce szukało w piersiach więcej miejsca, Józef Karas podgrypo basach, aż stepowe trawy drzwały.

Młodzi i starzy rzucili się do okien. Pani Jachółkowska czempelowała polecia poskładać nieliczne przybory szkolne, aby dzieci stawiły się na dziewiątą rano.

Poganiacze jucnych mułów, troperzy, zjeżdżali z gościcą i przystawali na stepach, aby posłuchać dzwiennej muzyki, a przy okazji kłopotliwych, kołaczek. Potem wolał: — dajcie piwa w dzbankach, bo to do dost i pociągali z pasją i upojeniem...

Dorosła młodzież wynosiła ławki na step, aby zrobić miejsce przy hulanke.

Były Magda, Zuska, Zośka, Hanka, Frania i Leoska i cały raj nym dziewcząt w kwiecistych spodniczkach z jaskrawymi ramiączkami na policzkach.

Byli i chłopcy — kawaliry: Karol, Adam, Zygmunt, Władek, Staś, Jasiak, z każdej kolonii po pół tuzina.

Muzycyanci, suto poczęstowani, rogrzywali się na otwartym polu. Klarnet "kłół" jak lancetem na odległość kilometra, basy zaś gępcz jakby pod ziemią brzmiały rekrutując do wótru wszystkie ciemle w pach wtorując: brzuch boli, brzuch boli.

Palce Sysaka wyciskały lzy wpięć ze strun, a potem z oczu. W dosięgła ta muzyka, nie usiadział w domu.

Tubylicy w zagajnikach weiskali za pasy pistolety, tasaki i cymbały małymi grupkami na step pod białą budynek. Z początku trzymali opodal, przystając koło brzegów drogi, to poza płotami.

Przyszedł i posępny Anglik ze swoim śniadym zięciem. Kiedy Bento przebiegł przez triumfalną bramę, rzucili się z nim i kabokrzy, na loszka. Byli schodzonych szynelach, każdy z jakim takim zardzewiałym morderczym zepsutym pistoletem.

Prezes Knykut przygryzł wasy, ogładał się za Bielikiem. — Co zrobimy kumie? Za jednym wiałą wszyscy. Po dłuższym czasie doszli do przekonania: — Niech i dzieć się cywilizuje, traktujemy dobrze, to i idrobroją się opłaca.

Bielik podszedł do Benta i tłumaczył mu: — Nic nie mamy przeciw temu żeby się razem bawili, ale żeby broń Boże nie strzelali, bo to dużo i niewinnego mogą dosięgnąć.

— Ja wam rzeczę, że bójki nie będzie. Pobawia się trochę, dopóki nie bie i pójda spać, bo to — ślimaki stabe w picciu nie wytrzyma, ale beuzse, że byle kropla się zamrocza, a zreszta — ja im zakazuję, podnieśli awanturę, to im kredyt skreśli w moim sklepie.

Bielik pokręcił głową, niedowierzał i poczytywał to za chęć

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Nowe dane o budowie Antarktydy

Ogłoszono obecnie kilka nowych ciekawych informacji o budowie Antarktydy. Ustalono, że pod wpływem ogromnego ciśnienia czasy lodowej, lad Antarktydy obniżył się w ciągu okresu glacialnego średnio o 700 metrów. Ogólna objętość wody na szóstym kontynencie wynosi około 14 milionów kilometrów sześciennych a ciepłota — 12 milionów miliardów.

Rezultatem przemieszczenia warstw skalnych podłoża było powstanie gor na wschodnich skrajach konty-

entu, m. in. Gór Ziemi Wiktorii, Ziemi Królowej Maud oraz krychły pod lodem Gór Golicyna.

Uczni ozekli, że w poprzednich epokach geologicznych powierzchnia złodowawienia antarktycznego była znacznie większa niż obecnie. Jednakże już np. 5 - 10 tyś lat temu królestwo lodu miało przypuszczalnie skromniejsze rozmiary niż dzisiaj. Te i inne dane świadczą o cykliczności rozwoju lodowej pokrywy Antarktydy.

Druqa Wojna w liczbach

W latach wojennych USA wyprodukowały 296,1 tys. samolotów, Anglia 102,6 tys. a Niemcy 104 tys., roczna produkcja samolotów w ZSRR obniżyła się na 40 tys. sztuk. Jesli chodzi o produkcję czołgów, to wyniosła ona w USA 86,5 tys. sztuk, w Anglii 24,1 tys. a w Niemczech 85,1 tys. sztuk.

Straty wojenne szacuje się na 260 miliardów dolarów (w cen z 1938 r.). Z tego na ZSRR przypada 128 mld, na Niemcy 48, na Francję 21, na Polskę 20 i Anglię 6,8 mld.

Bombardowanie Londynu podskaniami VI i V2 rozpoczęło się dnia 13 czerwca 1944 r. i trwało 80 dni. Wyrzuciono

8 tys. rakiet. Z tego 29 proc. dosięgło celu, 46 proc. zestrzelonych przez angielską obronę przeciwlotniczą, a 25 proc. zbroczyło z kursu.

Dnia trwała 2194 dni, czyli równo 5 lat w każdym dniu wojny ginęło przeciętnie 17 tys. ludzi.

Wydatki wszystkich państw na tę wojnę wyniosły zwrót na kwotę 1117 mld dolarów. (Pierwsza wojna światowa trwała 1564 dni).

Tzw. "drugi front" trwał 338 dni. Wojna niemiecko-radziecka trwała 1418 dni, wojna na froncie włoskim 492 dni. Najdłuższa linia walki w ZSRR wyniosła około 6 tys. km.

Z myślą o kosmonautach

Wyprodukowano (Japonia) syntetyczny kauczuk, niezwykle żaroodporny i sprężysty. Kurze jako "ubrane" w cienki pokrowiec z silkanowego kauczuku doskonale wytrzymuje uderzenia o podłoże. Można się nim bawić w "gobiankę" jak gumowa piłeczka. Płat tego kauczuku, o grubości mniejszej niż 1 cm, chroni znakomicie rękę od żaru płomienia palnika acetylenowego (2.750 st. C.).

Trzeba minuty, by strona przeciwna, nie wystawiona na działanie płomienia zarzwała się do temperatury 40 st. C., a 6 minut — do 230 st. C. Tym samym jest to świetny materiał ochronny dla elektronowych przyrządów pomiarowych, umieszczonych w zasobnikach kosmicznych rakiet przed działaniem przeciążeń i wysokich temperatur.

Bezkrwawa Chirurgia

Wszyscy zapewne słyszeli lub czytali o "bombie kobaltowej" służącej do wypalania złośliwych nowotworów — nawet takich, które znajdują się w głębi organizmu. Z drugiej strony, wszyscy też widzieli, że promienie wytwarzane przez radioaktywny kobalt są bardzo niebezpieczne dla organizmu. Dlatego niejedni zastanawiali się, jak można wypalać tymi promieniami tkanki rakowe bez uszkodzenia zdrowych? Trudność wydaje się wielka, lecz w rzeczywistości została łatwo pokonana. Chorego stołu operacyjnego i umieszcza pod "bombą kobaltową", która wysyła bardzo wąski strumień promieni, mający zwykle mniej niż milimetr średnicy. Oczywiście, gdyby pacjent pozostał nieruchomy, promienie zniszczyłyby za zdrową tkankę chore, jak i dłuższy czas na ich drodze. Ale... podczas nastawiania stołu obraca się w kółko łak, że promienie wnikały w kierunku nowotworu zawsze przez inny punkt ciała, lecz ogniskują się w chorych tkankach, które wypalają.

wyrządzają tkankom zdrowym minimalne szkody. Ta sama zasada zastosowana przy nowej metodzie bezkrwawej operacji mózgu. Dotychczas takie operacje wymagały zawsze otwarcia czaszki. Dwa chirurdzy ze szpitala amerykańskiego w Bostonie opracowali nową technikę "atomowa" pozwalającą przeprowadzać niekrotkie operacje mózgu bez otwierania czaszki. W tym celu posługują się strumieniami neutronów, wysyłanymi przez cyklotron z uniwersytetu Harvard. Z cyklotronu promienie wypływają kilkunastoma strumieniami naraz i koncentrują się względnie ogniskują w tym punkcie mózgu, który ma być operowany np. zniszczyć lub wypalony. Zogniskowane strumienie neutronów dokonują dzieła, ale każdy z poszczególnych strumieni nie wyrządza po drodze najmniejszych szkód.

Podobną metodę wypróbowano na szwedzkim uniwersytecie w Upsali. Największa niedogodność tkwi w tym, że szpital nie są jeszcze zaopatrzone w bardzo kosztowne cyklotrony. (P-n).

OKRUCHY...

● Organizm człowieka (podobnie jak i inne ciała) wyla infra-czerwony promieniowanie cieplne. Człowiek chory gorączkuje, czyli posiada wyższą temperaturę i w związku z tym wysyła promienie podczerwone o większym natężeniu. W Kanadzie opracowano aparat, który "zamienia" natychmiast promieniowanie podczerwone na stopnie. Jest więc to "momentalny" termometr, który pozabawia kłopotliwego dla lekarza "kwadransa" oczekiwania.

● W Finlandii opracowano ostatnio technologię nowego materiału budowlanego. Wytworza się go z tekury podanej uprzednio procesowi ługowania, a następnie maszynowej syntetyzacji maszynowej i mieszkanka gipsowo-cementowa z pewną ilością trocin i słuczki szklanej. Koszt wzniesienia takich "tekturewych ścian", jest niższy o 40 procent od kosztu ścian wykonanych z materiałów tradycyjnych.

● Ogonki bananów nie chcą się palić. Fakt ten zainteresował badaczy, którzy wykryli, że substancja powodująca tę odporność na ogień jest przede wszystkim węglan potasu. Badacze mają nadzieję, że ta sama bezdnie można z powodzeniem impregnować drzewo i inne materiały, aby im nadać właściwości ognioodporne.

DZIAŁ POETYCKI

MOJ ŚWIĄTEK

W drewnianej kapielonce, zmiertwianej w świetle zrywim, siedzi scyrniały Świątek — Jezusik Frasobliwy.

Głowiec podpar ręką, poskurkuli się biodeczek, samotny, smutny, niczyj, chockiedy cicho płacze.

O cymśi sycko dumie, za brudną, metną sybą, wlażył mu do słonka ocy jak kwiatki z bibul.

Nikt nie dno by Go przybrać, nie sciero kurza z lipek, nikt nie fce Go pociesić, zause je som i niczyj.

Nikt nie Mu nie uził, dyżi ludziom to za jedno, (tylo, ze sie od zwyklu casami flos psezego).

A mnie sie sycko widzi, ze wspolno łekność reżenna tak siepie moim sercem, jak Jago sercem z drewna.

I fce sua smutną zdu, zbląkną jak jagniątko bez dumań myśi łaneksek wioząca przy tym Świątku.

Hanka Nowobolska

Objaśnienia

Hanka Nowobolska (ur. 1912) zamieszkała w Białce pod Nowym Targiem, poetka ludowa, autorka cyklu wierszy pt. "Męka Pańska" oraz szeregu liryków o innej tematyce, ostatnio laureatka (I nagroda) konkursu ogłoszonego przez Towarzystwo Miłośników Ludowej Kultury i Sztuki Góralskiej, obchodzi w br. dwudziestopięcioletni twórczości literackiej.

Śpiewający Braciszek

Jedną z najpopularniejszych postaci zwiastująca wśród młodzieży — w kanadyjskiej prowincji Quebec stał się ostatnio 36-letni zakonnik, Franciszkanin, Ojciec Bernard de Brienne, śpiewak - gitarzysta, który niedawno w trzech tygodniach dał 38 koncertów, 6 występów telewizyjnych i kilka radiowych.

Ów śpiewak-gitarzysta i zakonnik Franciszkanin — to ta sama osoba. Powiedział on w jednym z wywiadów: "Bach był wielkim muzykiem, ale dziś, w dobie rock'n'rolla i twistu, jego muzyka jest niezrozumiała dla wielu — zwłaszcza młodych ludzi".

Wychodząc z tego założenia, O. Bernard napisał słowa kilku ballad, opierając się na starych opowieściach i legendach o życiu Matki Boskiej, Chrystusa i Aposto-

łów, i skomponował do nich muzykę. Jedzi teraz od miejscowości do miejscowości w prowincji Quebec, od szkoły, śpiewając swoje ballady z własnym akompaniamentem na gitarze.

"Rodzice chętnie posyłają dzieci na moje koncerty — mówi — bo śpiewam za darmo".



ANTONI WEJTKO

(Zmarł w czerwcu b. r. w Pretoria - Afryka - przyp. Redakcji)

DZIECKO RZKI NIGER

maszczeniem po tych płytach, szukając polskich nazwisk, i pytałem o nie przewodnika; nie zna ich, okazuje natomiast posag ofiarowany przez Cesarza Pawła I.

Ale nie jestem Kawalem Maltańskim, a Malta nie jest tematem tego listu, więc — jazda dalej. To znaczy ponad północnym brzegiem Afryki, i Trypolisem. Znika przynajmniej mgiełka lazur Morza Śródziemnego; wylania się zrazu szara pustynia z karłowatą roślinnością, a wkrótce zamiast niej pojawiają się diuny, koloryst — żółknie Pustkowie i nuda. Zaczyna nas podrażać: pionowe prądy ciepłe nagrzanej pustyni urozmaicają w ten sposób podróz. Gdy po kilku godzinach lotu mamy pod sobą czarne i ostre szczyty tajemniczych gór Haggeru, wylaniających się z piasków, i głębokie wawozy o stromych ścianach — wpadamy w wiry i worki powietrzne. Samolot skacze jak piłka, a kieliszki spadają z tacki na kolanach. W podobnym wypadku pan Piecyk z felietonu Wiecha "C" — jak cykorias "zaintroweniakowi pilota: "Dlaczego tak o i raz brykamy? — Bo trafiamy w dziury powietrzne. — To też Pan; po równym a nie po dziurach. Po jakiego licha mamy się trząść, kiedy droga szeroka. — A najgorzej, że pod względem diety nie wiem jak się za-

chowac. Jeden lotnik, znajomy córki, radził, że-by wsunąć przyzwoty obiad, a niejaki Baja, którego wujo za woźnego w "Locie" służy, wdział, że nie ma nic gorszego, jak z pełnym żołądkiem w taką drogę się wypuszczać... I rzeczywiście: niemal połowa pasażerów rezygnuje z jedzenia a nawet z whisky z sodą; piłki nie pomagają, więc odbywają się misteria nad impregnowanymi torebkami. A szkoda, bo kureżka smakowite, i jest na co popatrzeć: tam w dole było kiedyś legendarne a nieistniejące dziś królestwo, którego ludność gnieździła się w skalnych podziemiach, o mało znanej historii, lecz zapładniającej wyobraźnię powieściopisarzy i filmowców. Dziś "w pobliżu" dzieją się inne cuda: eksploatacja ropy naftowej na Saharze. W Hassi-Messaoud odkryto pola naftowe. Buduje się tam miasto dla 40.000-ej ludności; są już hotele; będą szkoły, sklepy, place sportowe. Wszystko wśród szczyrch piachów i pod palącymi promieniami słońca pustyni. Wdzieliśmy dalsze wiercenia z roku 1965. W roku 1965 produkcja ropy wyniesie 4.000.000 ton. Będzie przeprowadzony rurociąg aż do Morza Śródziemnego. Stosunki ekonomiczne w Europie ulegną wielkim przemianom. Myśl wylbie-ga naprzód: może wkrót-

ce już Sahara będzie nawodniona i zamiast diun piaszczystych falować będą tutaj lany zboża?

Tymczasem po osmiodziesięciu meczącym locie przekraczamy granice Nigerii. Jest to kraj trzykrotnie większy od Polski, lecz zaludniony przez 32 miliony mieszkańców, w tym zaledwie 12.000 białych. Ludność dzieli się na 250 szczepów, mówiących tyluz językami. Składają się z trzech prowincji odrębnych pod względem narodowościowym i religijnym. Północ arabska — dzika i pierwotna. Przed pięciu laty skazano tam na śmierć ludzi za mord rytualne, a dotąd jeszcze mięso bez skóry w jatkach nie ma powodzenia, ho... może być ludzkie. Północne części Nigerii są murzynskie i bardziej zaawansowane, ale ilość mieszkańców, którzy ukończyli szkoły niższe w całym państwie, nie przekracza 20.000. Nazwa tego kraju pochodzi od rzeki Niger, której zlewisko pokrywa znaczną część jego obszaru. Odkryty przez Portugalczyków już w XV wieku stał się głównym dostawcą niewolników i koci siłowniowej. Cena "duższy" na miejscu wynosiła 2 libry, gdy w Ameryce sięgała 65 dolarów. Nie był to więc już interes. Towar dostarczający wojującą ze sobą szczyt murzynskie. Jeszcze w roku 1647 wywieziono 80.000 niewolników. Dziś te hanbiące praktyki ustają. Przynajmniej oficjalnie. Zdarzają się jednak nadal wypadki handlu ludźmi pomiędzy krajowcami, a zwyczaj "loboli" — kupowa-

nia zon za bydło — jest głęboko zakorzeniony wśród wszystkich czarnych ludów Afryki. Gruba i tatuowana kobieta kosztuje coś 6 - 7 sztuk bydła i jest dobrą kapturą, ho... pracuje i procentuje, jak kupiona akcja. Natomiast

kobiety prymitywnego szczepu Hausa na północ nie nadają się do pracy; w śliskich od henny palcach nie mogą utrzymać igły i nie umieją szyć, stworzone są dla miłości. (C. d. n.)

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

U. S. A. Po 48-ej konwencji Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego — (KAI)

We wrześniu br. odbyła się w Chicago 48-ta konwencja Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego zwołowana co cztery lata. W tym roku konwencja miała szczególny przebieg, ponieważ dokonano podczas niej daleko idących zmian w składzie władz organizacji będącej, jak wiadomo, drugą z kolei największą organizacją bezpieczniową Polonii amerykańskiej i zajmującą czołową pozycję w jej życiu społecznym. W czasie wrześniowej konwencji wysunęli się podczas jej obrad nowi działacze z szeregu młodszego pokolenia Polonii. 70 delegatów wybranych zostało po raz pierwszy do udziału w konwencji. W ciągu pięciodniowych obrad zapadło wiele decyzji ważnych dla życia organizacji. Ze sprawozdań wynika, że organizacja liczy 160 tys. członków i posiada 43 miliona dolarów. Uznaje się, że w tym roku konwencja miała szczególny przebieg, ponieważ dokonano podczas niej daleko idących zmian w składzie władz organizacji będącej, jak wiadomo, drugą z kolei największą organizacją bezpieczniową Polonii amerykańskiej i zajmującą czołową pozycję w jej życiu społecznym. W czasie wrześniowej konwencji wysunęli się podczas jej obrad nowi działacze z szeregu młodszego pokolenia Polonii. 70 delegatów wybranych zostało po raz pierwszy do udziału w konwencji. W ciągu pięciodniowych obrad zapadło wiele decyzji ważnych dla życia organizacji. Ze sprawozdań wynika, że organizacja liczy 160 tys. członków i posiada 43 miliona dolarów. Uznaje się, że w tym roku konwencja miała szczególny przebieg, ponieważ dokonano podczas niej daleko idących zmian w składzie władz organizacji będącej, jak wiadomo, drugą z kolei największą organizacją bezpieczniową Polonii amerykańskiej i zajmującą czołową pozycję w jej życiu społecznym. W czasie wrześniowej konwencji wysunęli się podczas jej obrad nowi działacze z szeregu młodszego pokolenia Polonii. 70 delegatów wybranych zostało po raz pierwszy do udziału w konwencji.

lat. Konwencja wybrała prezesem Józefa Pranie.

"Harnasie" w Chicago. W dniu 8 grudnia br. odbędzie się w Civic Opera House w Chicago amerykańska prapremiera "Harnasiów" Karola Szymanowskiego. Balet Szymanowskiego wystawiony zostanie z inicjatywy Kuzosza Muzeum Polskiego Jerzego Waltera, a części zysków powiekszy fundusz na budowę nowego gmachu dla Muzeum. Dyrygować będzie przedwojenny kapelmistrz, w 1925 r. dyrektor Opery Warszawskiej, prof. Jerzy Bałajowski, który mieszka w USA już od 1932 r. Choreografie przygototuje Jan Cieplifski, dekoracje projektuje Bronisław Bak. Część strojów zostanie wypożyczona z Polski.

AUSTRALIA. Pieczarki na królewskim stole. Podczas zeszłorocznego pobytu brytyjskiej pary królewskiej w Australii, małżonkowie królowej Elżbiety Filip Duke of Edinburgh byli na przyjęciu w Sydney, gdzie podano im przekąskę z pieczarki wyhodowane przez Stanisława Grabowskiego z Picnic Point. Grabowski uważany jest za "ojca" pieczarek na kontynencie australijskim. Pierwszą grzybnię uprawił on w 1947 r. Przez kilkanaście lat od był monopolistą w tej dziedzinie na terenie Australii, wkrótce jednak przystąpił do konkurencji. Mimo to i obecnie dostarcza on do największych magazynów spożywczych Sydney ponad 40 tys. funtów pieczarek rocznie. (Ciąg dalszy na str. 9-ej)

NOWY TYP POLAKA

OD REDAKCJI:
Wmieszając "Opiekun Działwy" (nr. 6), wydawanym przez Związek Krucjaty Eucharystycznej we Francji, ukazał się ciekawy artykuł dyrektora Działwy Polskiej ks. mag. Kazimierza Grabasa p. t.: "Nowy typ Polaka". Ponieważ mowa w nim o dzisiejszej młodzieży, jej zainteresowaniach i stosunku nas starszych do młodych, sądzimy, że umieszczenie tego artykułu na łamach "Ludu" będzie pożyteczny i dla Polonii Brazylijskiej.

Wychodźstwo Polskie we Francji liczy już 40 lat. Dzieci nasze mają rodziców, którzy bardzo często rodziły się poza granicami Kraju. Słusznie więc mówimy o "starej emigracji". Jeżeli jednak przyjmujemy takie określenie, to winniśmy również zastanowić się nad faktem, że zawiera ono w swej definicji trzy, a nawet cztery generacje, z których przynajmniej dwie nie znają w ogóle Polski, bo wychowały w środowisku francuskim. Stąd pytanie: czy te pokolenia pozostaną wiernie tradycjom ojcystym?

Odpowiedź winna być absolutnie pozytywna. Jako przykład służyć nam Kanada. Francuzi emigrowali tam przez kilkanaście wieków, a język swój zachowali razem z wiarą i miłością do kraju pochodzenia. Stworzyli jednak swój własny folklor, własną literaturę, zmienili swój sposób życia, przyjęli zewnętrzne formy tamtejszych obyczajów, dostosowali się po prostu do drugiej Ojczyzny, stając się Kanadyjczykami, ale zachowali wiarę i miłość do Francji.

Można więc w tym wypadku skonstatować, że emigranci porzucili bardzo szybko to, co było drugorzędne, zachowując jedynie zasadnicze wartości wiary i języka.

Zdaniem naszym ten sam proces można zauważyć wśród tak zwanej "starej emigracji". Są to dopiero pierwsze objawy, lecz trzeba uważnie śledzić te zmiany w psychologii naszego wychodźstwa. Stopa życiowa jest tutaj o wiele wyższa aniżeli w Kraju. Wulgaryzacja nauki, postępu technicznego, metody lokomocji itd., jak również osiągnięcia społeczne wywarły na naszych emigrantach swe piętno. Nawet ci z pierwszej generacji, którzy dziecięce i młodzieńcze lata spędzili w Ojczyźnie, chociaż tak chętnie jada na wakacje do Kraju, wracają i nie chcieliby już tam pozostać na stałe. A co dopiero mówić o młodych pokoleniach!

Wynika z tej krótkiej analizy, że stworzy się, w ciągu ostatnich 40 lat, nowy typ Polaka, Syn emigranta, rodzony, wychowany, wykształcony i pracujący we Francji, nie jest już właściwie "Emigrantem" w ścisłym znaczeniu tego słowa. Jest on raczej "Polakiem z Francji", tak jak jego rodzice lub pra-

przeżył! Nie pomoże tu żadna słusza, a częściej niesłusza krytyka: płyty te cieszą się wielkim powodzeniem i mają swe miejsce w każdej rodzinie "starej emigracji". Dodajmy, że nieraz nasza krytyka staje się skądś, zwłaszcza gdy systematycznie potępianymi wszystkimi nie ludowe. Osobliwie uwadżamy, że nie wszystkie kołowe są dobre. Niektóre piosenki są "Mazowsze" czy "Ślaska", jak "Mazowsze" "Dziura w desce" albo "Swiniarz" są o wiele wulgarniejsze i, co gorsza, dwuznaczne, niż zdrowe młodzieżowe piosenki nowoczesne śpiewane przez nasze zespoły KSM-owe, w których mowa tylko o radości życia i gdzie uczucie miłości zawsze traktowane jest poważnie jako dar i hasła od Boga. Powiedzeniem jest pierdy i kontrolowanie jest nieważne i nie ustawiczne ich zwalczanie.

Pod wpływem indyferentyzmu francuskiego, po 40 latach praktyka religijna naszego wychodźstwa mocno osłabła. Tak samo zachowanie się naszych ludzi wobec władz kościelnych czy świeckich przybrało bardzo luźne formy zewnętrzne. Jeżeli w Kraju posiadali silny autorytet, dzieje opiekuna działwy, to we Francji sprawa przedstawia się inaczej.

Potrzeba tutaj bardzo dużo cierpliwości i miłości ewan-

Słownik Techniczny

ANGIELSKO - POLSKI i POLSKO - ANGIELSKI
Pod redakcją mgr. S. Czerni i M. Skrzyński

Najnowszy dwu-tomowy słownik zawierający 600 000 terminów zaczerpniętych z najnowszych polskich, angielskich i amerykańskich. Ogromna liczba i różnorodność użytych skrótów terminów technicznych. Te dwa tomy będą miały wielką praktyczną wartość dla różnych kategorii użytkowników, a więc pracowników nauki, inżynierów i techników, tłumaczy, pracowników zagranicę, oraz biur dokumentacji technicznej. Zebrany w niniejszym słowniku materiał obejmuje terminologię używaną w następujących dziedzinach: Architektura, rolnictwo, aeronautyka, urobienie, botanika, chemia i technika chemiczna, kineematografia, inżynieria ludowa i wodna, maszyny matematyczne, elektrotechnika, materiały techniczne, pociągi kierowane, podawanie elementów (części) maszyn, obrabiarki, kierownictwo, technologia, przędzalnictwo, metalurgia maszyn, obróbka metali, obróbka drzewa, fotografia, budowlanstwo, fizyka, produkcja maszyn i sprzętu, radiografia, metalurgia, transport, technika chłodniczo, transport drogowy, pociągi rakietowe, technika czerpnięcia wody, lot kosmiczny, telekomunikacja, badanie materiałów, spawanie i obróbka drewna.

815 stron; Cena: £5. (\$15.00) za dwa tomy - 15 (15) dolarów; £3. (\$10.00) za jeden tom.

Pożegnanie

ALLIANCE COLLEGE
Cambridge Springs, Pennsylvania
Sierpień 1962 r.

Zostaje po nas drobiazgi. Był nas odnależć w tym chunku

Na wstępie choć się poszczęśliwym, że okres mojej pracy w Collegium Związku w roli prezesa był najdłuższy z dotychczasowych kadencji. Proszę wierzyć, że choć nie dłużej w Pensylwanii będę, zawsze chętnie służę sprawie zdobytym doświadczeniem i zyczeliwa radą a nawet intensywną pracą za zgodą Władz Szkolnych.

Mija dwadzieścia lat od chwili, gdy przyjechałem tu do pracy z ogromnym zapasem energii, dobrej woli i z tysiącem projektów, a wydał mi się, że to było "czymś", ale przytoczę kilka "chmur", ale przytoczę kilka "chmur", ale przytoczę kilka "chmur".

PRACE DLA POLSKI

Wreszcie przyszedł okres pożegnania tych i tych, z kim i z czym się żyłem i bez czego nie wyobrażałem sobie jutra. Zostałem zaproszony do University of Arizona. "Wszystko ma swój koniec" - mówi przysłowia - mądrego narodu, ale nigdy nie wyobrażałem, że będzie mi tak ciężko Was żegnać.

DRODZY PRZYJACIELE

Z cierpienia i marzeń i z pragnienia
Zostaje proch i kość i piach.
Ale nie wszystko zginie w cieniach,
Zostaje duch błądzący w mgłach.
W jakimś ostatnim porachunku

mogą być tylko oparte na składkach i daninach. Cała Polonia powinna być zorganizowana na bazie organizacji młodzieżowych, banku inwestycyjnego, kas samopomocowych, raz na sieci klubów lub jak w USA na organizacjach ubezpieczeniowych.

Co do siedziby Rady, to z punktu geopolitycznego są dwa kraje, w których od stuleci samorzutnie kształtowały się nasze działy polityczne. USA jest naturalną terenem zjednoczonej Polonii, a Francja naturalnym terenem dla emigracji politycznej. To był właśnie powód, że królewski książę Adam Czartoryski po ucieczce z Kraju i w Londynie przeniósł się do Paryża i w Hotelu Lambert stworzył centralę polskiego oddziału.

Reasumując argumenty niniejszego artykułu proponuję skład i miejsce Rady Wolnych Polaków według mnie obejmuje omówione cechy i sily polityczne Polonii z danego kraju.

Pozostałe 20 miejsc przeznaczone dla stronnictw i grup politycznych spoza czterech historycznych i 10 w polowie dla przedstawicieli wojska i państwowej sprzed 1945 roku. Te ostatnie 20 miejsc będą obsadzone na wniosek przewodniczącego Rady i dwadzieścioro delegatów stronnictw historycznych i Polonii.

Miejscem Rady Wolnych Polaków mogły być wzięte do rozważenia środki na działanie mogą tu być wzięte do rozważenia Zjednoczona Europa, do której trzeba byłoby przyciągnąć największą ilość Polaków.

Realizacja zakreślonej powyżej Rady Wolnych Polaków wymaga niewątpliwie od wielu stronnictw, grup i państwowego poświęcenia. Ale dla Polski mogą skutecznym być tylko ci, których na takie poświęcenie stać.

UŚMIECHNIJ SIĘ...

SZCZYT OSZCZĘDNOŚCI

Synek mówi do taty:
Tato, dzisiaj będziesz zadolowany ze mnie. Zaoszczędziłem 200 lirów, gdyż zamiast jechać autobusem biegłem za nim.
— Bawienie, gdybyś biegł za taksówką zaoszczędziłbyś 500 lirów.

ROZMOWA

Dwie dziewczyny, które wkrótce mają wyjść za mąż, rozmawiają o zaletach swoich narzeczonych.
— Mój jest nadzwyczajny. Pracowity, zdecydowany. Wie czego chce i zawsze robi to co chce.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowaną i szybką. —
CENY PRZYSTĘPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635
CURITIBA — PARANA

A. J. CZYDKI — 33, Mimosa Str. London S. W. 6.

RADA WOLNYCH POLAKÓW

(NOWE DĄŻENIA POLONII ZAGRANICZNEJ)

Po trzecie w organizacji tej powinna być reprezentowana cała Polonia w wolnym świecie.

Po czwarte siedziba jej musi być kraj, którego historyczne z nami związki zapewniają pełne poparcie i ochronę lokalnej administracji.

Obecne wybory i obecna Rada nie spełnia żadnego z wymienionych postulatów. Szukając najwłaściwszej formy i struktury reprezentacji nie możemy tego zrobić, jeżeli nie uwzględnimy również swego położenia w czasie i przestrzeni oraz tych wszystkich sil, które ta organizacja powinna skupiać.

Istnieją dwa kraje, które nas historycznie planują. Z jednej strony Sowiety widzą nas w końcowym stadium NEP-u (czyli kapitalizmu-socjalistycznego) i w początkach okresu kolektywizacji, który ma zmieszać narody Europy Środkowej w ogólnym kotle ofiar sowieckich. Z drugiej strony Anglii trzymają nas w ramach Balance of Power, powstania, przewrotów i bergów, i widzą nas w okresie pomiędzy Kongresem Wiedeńskim w 1815 roku a Powstaniem Listopadowym w 1830 roku.

Działanie emigracji w celu wywołania rewolucji może jedynie mieć sens w kierunku samej Rosji, nie ma go napewno w kierunku Kraju. Stąd też podtrzymujemy opór moralny Kraju ślawa działania możemy jedynie budować na masie 10 milionowej Polonii. Przy pomocy tej mapy indywidualnie i zbiorowo możemy działać na opinię świata. Możemy też tak manewrować z masą ludzką, aby wzbogacić Polskę, czy też jako świadomy partner przekazywać ją do współpracy jednoczącej się Europy.

Musimy tu pamiętać, że naszym naturalnym aliantem są kraje i społeczeństwa katolickie oraz kościół katolicki. W stosunku do wewnętrznej struktury Rady to musimy budować ją na naszej tradycji wyrosłej z faktu, że we współczesnej Europie jesteśmy najstarszym krajem, który rządy swe ustanowił na prawie, parlamentaryzmie i federalizmie oraz z faktu, że żyjemy w dobrej ustroju demokratycznego.

Chcąc następnie działać jako całość efektywnie, musimy wytwarzać własne środki tego działania. Środki te nie

Wybory do Rady Jedności w Wielkiej Brytanii odbyły się. Samo zagadnienie reprezentacji Polaków w wolnym świecie pozostaje nader otwarte. Jest ono tym bardziej palące, że przeprowadzone wybory poruszyły uwagę opinii polskiej, dały natomiast w swej realizacji tylko połowiczne rozwiązanie.

Złamanie Jałty, szesnastoletnie lat emigracji i ewolucja po październiku w Kraju, wprowadziły w życie politycznym polskim zasadnicze zmiany, które wymagają przystosowania do nich form organizacyjnych naszego działania.

Polityka nie jest sentymentalną deklaracją. Nie jest też demonstrowa, którą uprawialiśmy w czasie Powstania Styczniowego w 1863 roku oraz w czasie Drugiej wojny światowej. Działanie polityczne musi opierać się o realne siły i być mierzone jedynie skutkami. Polityka jest bowiem walką o byt, gdzie konieczność uzyskania celu narzuca środki.

Zab czasu nie oszczędza nas na emigracji, a stąd wykrywa się wojenna elita polityczna, a na jej miejsce wchodzi następne pokolenie. Po mału zaciera się też różnica pomiędzy działaczami politycznymi Polonii, a emigracją po ostatniej wojnie. Nadszedł więc już czas, aby powstało stałe ciało polityczne, które z jednej strony poprzez stronnictwa zachowa prawo reprezentacji istniejących sil politycznych Kraju, a z drugiej strony zjednoczy wszystkich Polaków w wolnym świecie jako świadomą i zorganizowaną całość.

Analizując pomysł obcych wyborów w Zjednoczonym Królestwie trzeba przyznać, że każda inicjatywa pobudzająca i organizująca politycznie Polaków w wolnym świecie jest godna poparcia. Nie mniej wszystkie akcje zbiorowe zawsze są wynikiem kompromisu, a więc niedoskonałe. W obecnej kampanii wyborczej dużo ludzi wzięło ją najwięcej dobrej woli i wysiłku i kapitał ten wymaga uszanowania bez względu na przekonania.

Nie można jednak tego uważać jako ostateczne rozwiązanie. W istocie może ono być tylko jego pierwszym szczeblem.

Warto więc się zastanowić, jakie cechy powinna mieć Rada Wolnych Polaków i z kogo się składać, aby spełniać swoje zadanie.

Po pierwsze nie ma i nie może być innego podziału wśród Polaków jak na wolnych i tych, co chcą czy muszą uznawać okupacyjną administrację Sowietów.

Po drugie w organizacji tej znaleźć się muszą cztery historyczne stronnictwa polskie, które należą do odpowiadających sobie międzynarodówek i których możliwość działania międzynarodowego jest zapomniała.

Dzień Dziecka Polskiego w Kurytybie

(Dokończenie ze str. 2-ej)

nie ma w domu. Sam nie wiem czy mam tatusia i dlatego smutno mi". Jest to jedna z licznych ofiar życia materialistycznego. Na jego drodze nie ma kwiatów ni słoneca. Jest szamotanica i niezadowolenie ze siebie i rodziny.

Nie poczuj się do lotu, nie wzdaj się na wyzyny i ry-cho zasargaj sobie skrzydełka w błocie.

Brakuje mu wiary i ciepłej, rodzinnej atmosfery, — jak w inscenizacji "Powrót Taty" gdzie wiara i modlitwa dzieci, ojcu życie uratowała.

Następnie wystąpiła Grupa Dzieci z Kurytyby. Najmłodsze komponentki wzięte odegrały inscenizację odczyt "Kacuszki" Chłopcy w odc. "Kacuszki" "Modlitwa Harcerska" nie nadzwyczaj do-rosła, bo w ostatniej chwili musielimy zastąpić harcerską Jerzego Wenda, który nie stawiał się. No, ale hart i do-bra wola dużo znaczą w życiu człowieka i nasi chłopcy do-wiedli, że "chcieć to móc".

Następnie dramat w jednej odsłonie "Jeszcze się Warsza-wa do ciebie rozśmieje". Starsze dziewczynki zespołu, odegrały rolę z dużą dozą u-cucia, świadczy to, że choć lata minęły i nowa Warsza-wa do nas się śmieje, pamięć o powstaniu bohaterkich szaleńców, poświęcenie się młodzieży i dzieci, — na-zawsze pozostanie w każdym sercu polskim. Na zakończe-nie najmłodsze z właściwym sobie urokiem dziecięcym od-gańczyły "Walczki dzieci".

Program wyczerpany. Wszystko niknie niby miazg cudowny ale, przemile wspomnienie na zawsze w sercu zostanie. Faktycznie to jest, niecodzienny, wspo-miemy widok taki brałni artystki Dzieci Polskich na ob-ceraniu.

Te wiązankę żywych kwia-tów złożony u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej. Ich prowadzą zawsze właściwą drogą, niech kroczą śladami przodków swoich uchojeni w uczucia religijne i patriotyczne. Dzieci te, to nasza przyszłość, przygotowujmy je więc, aby w odpow-iedniej chwili śmiejącym, odważnym szeregim godnie zajęli swoje stanowiska.

Program artystyczny nasz Dyrektor Wielebny Ks.



Com MANZATE, os tomates crescem viçosos e sadios... livres de moléstias, MANZATE é um fungicida eficaz que combate muitos doenças de uma só vez: mofo-cinzentos, pintas-pretas, queimados, antracnose, septorise etc. Possui 80% de ingrediente ativo. Não prejudica as folhas e garante sensível aumento de produção.

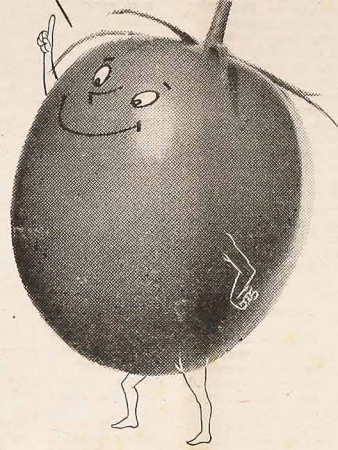
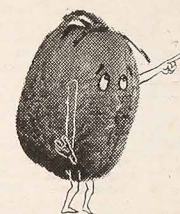
MANZATE

DU PONT DO BRASIL S. A. — INDUSTRIAS QUIMICAS • São Paulo: Cx. Postal 8112 — Rio: Cx. Postal 710 • Coloca melhores para viver melhor... GRAÇAS A QUIMICA!



Tomatão, por que você vale mais do que eu?

ORA, porque sou tratado com MANZATE*!



E lembre-se: com Espalhante Adesivo ESPAPON, você aumenta ainda mais a eficiência de MANZATE.

ESTOQUE PERMANENTE NA COMERCIAL POLPARANÁ S. A. Al. Carlos de Carvalho, 356/360 — Curitiba — UMA ORGANIZAÇÃO A SERVIÇO DA AGRICULTURA

Tadeusz Kołodziejczyk wręczył każdemu dziecku pamiątkowe obrazki. Następnie nowa karta się odwraca — kawusia... przełaski... dziecko z k a, przygotowane przez zapobiegliwe panie z zarządu Tow. Dobroczynnego.

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najlepiej, najszybciej, najdogodniej, z dostawą do domu,

WSZYSTKIE PACZKI BEZ CŁA.

Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. Materiały eksportowe 100% w pełni. Paczki prezentowe dla Pań, Panów i Dzieci. Paczki upominkowe, ślubne i do Komunii Świętej. PACZKI na święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc.

Świeże owoce do Polski przez PEKAO. Paczki zawierające pomarańcze i cytryny w cenie od \$ 5.00 — do \$ 10.50

Paczki "DO WYBORU - SKUP", za które Odbiorca otrzymuje gotówkę do domu, albo wybiera najkorzystniejsze dla niego towary.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE. CENTRALA PEKAO W WARSZAWIE i 11 Oddziałów szybko wykonują Wasze zlecenia.

Po informacji i katalogi zwracajcie się do:

PRZEDSTAWICIELKI PEKAO w New York, Pani HALINY BERGMAN, S. Paulo, Cx. p. 5127. Tel.: 52-87-29.

ZAWIADOMIENIE

Na mocy rozporządzenia Ks. Rektora Jana Pitonia, wstrzymujemy aż do jego powrotu wypełnianie formularzy o odszkodowaniu za pobyt na przysposobionych robotach w Niemczech, utratę zdrowia, lub za pobyt w kacerze. Ks. Rektor, będąc osobiście w Gene-zwie, uzyskał przedłużenie terminu starań o odszkodowanie, otrzymując równocześnie instrukcje. Dotychczasowe starania są ważne i będą przyjęte, potrzebne jednak będą pewne uzupełnienia, o których dokładniej poinformujemy w "LUDZIE" na drugi miesiąc. Zostaną utworzone specjalne komisje w Rio de Janeiro, São Paulo, Kurytybie i Porto Alegre, które wezmą starania pod swoje kierownictwo, aby wszyscy poszkodowani Rodacy mogli się upomnieć o swoje prawa. Dlatego prosimy czytać pilnie "LUD", aby nikt nie mógł powiedzieć, że nie był powiadomiony i nie wiedział. Ponadto będą podane ogłoszenia do gazet brazylijskich oraz do radia. Będzie to kampania na całej linii, aby wszyscy mogli się upomnieć o to, co im się należy.

Ks. Tadeusz Kołodziejczyk, C. M. Proboszcz Emigrantów Polskich w Kurytybie.

Farmacia e Dro-garia Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530 Fila: Rua Riachuelo, 138 i FARMASTEL, Travessa Oliveira Belo, 71. Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i są godne zaufania.

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia. Rua José Bonifácio, 61 Zelastwo, naczynia, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodnicze, artykuły na pre-żenty itp. — CENY NISKIE.

ŚWIĄTECZNA PACZKA PEKAO

będzie dla rodziny w Polsce
najlepszym dowodem Waszej Pamięci

Zamówienia prosimy kierować do
PEKAO TRADING CORPORATION
25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.
LUB MIEJSCOWYCH PRZEDSTAWICIELI

Lekarze:

DR. EDWIN TEMPSKI
Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej.
Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230, - Fone: 4-5921
CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
Dyplom Uniwersytetu Paryskiego Były Profesor Univ. Paraskiego Po powrocie z Europy przy-jmuje: Farmácia Stefeld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. - Rez.: Carlos de Car-valho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specja-lizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kłski odczołowej, He-moroidy, Fistuły i. p.

Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-jej do 11:30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcon-des, 954, Bacacheri, — Telefon: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulcerações - Pesadas - Doloridas - Com ezemas de causa varicosa - e he-morroidais, tratamento rápido sem operação.

DR. MENDES ARAÚJO
Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Úlcera do estômago duoden - Prisão de ventre colites - Trata-mento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua D. Murici, 439, 5.º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choro-by kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie pietro, sala 306. Przy-jmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15:30 - 18:30; w IV i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon: 4-2644

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg — Choroby kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332.
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywil-ne, handlowe, kryminal-ne, robotnicze i naturali-zacje. Przeprowadza in-żentaryze.

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie spraw" ad-wokackie. Przeprowadza naturalizacje.

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-kowskie (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18:30. W sobotę od 9 do 12. *Władają językiem polskim.*

CARL R. RAEDER
ZEGARKI
OKULARY
BIZUTERIA
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Casa 3 "B" Casa Pavão
WIPOLITA DOPIERALSKIEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511

A MODESTA JANA GŁODZINSKIEGO
R. Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH.

CASA SAITO LIMITADA
NAWOZY — MASZYNY — MOTORY
POMPY — TRAKTORY
NASIONA I WSZELKIE NARZĘDZIA ROLNICZE
Centrala - Ulica Carlos de Carvalho, 366 — C. P. 980
Skład filialny - Ulica 7 de Setembro, 1.910.
KURYTYBA — PARANA
PROŚCIE O KATALOGI I INFORMACJE
Firma chce zadowolnić swoich klientów
pod każdym względem

O Brasil em resenha:

★ A confirmação da aliança PTB - PSD depende no momento da nomeação, pelo Presidente João Goulart, de dois possedistas para o atual Gabinete.

★ O gabinete do "premier" Hermes Lima nomeou a Comissão para estudar a exportação de material ferroviário para Argentina e Uruguai.

★ Juracy Magalhães, candidato udenista derrotado em Guanabara, afirma: "Não fui derrotado sozinho, mas junto com Lopo Coelho e a própria UDN."

★ Raul Pila, candidato para deputado federal do Partido Libertador, perdeu nas eleições no Rio Grande do Sul, mas será o primeiro ou o segundo suplente.

★ Dom Manuel da Silveira D'Elboux, arcebispo de Curitiba foi eleito para a Comissão da Igreja Oriental, considerada uma das mais importantes do concílio.

★ Conferência Interparlamentar em Brasília, que reunirá parlamentares de vários países, entre outros os da Polónia, funcionará entre os dias 24 de outubro a 2 de novembro.

★ O carro brasileiro de passageiros — Willys 2.600 — inteiramente construído no Brasil, obteve êxito excepcional no Salão Internacional de Paris.

★ Os trabalhadores do Brasil exigem do governo novo salário mínimo. Os representantes estiveram em conferência com o Presidente da República.

★ Os dias 1 e 2 de novembro serão considerados como ponto facultativo em todo o território nacional.

★ O Santos Futebol Clube, campeão do mundo, empatou com "Hamburg FC" 3x3 e venceu o Sheffield Wednesday de Londres pelo escore de 4 a 2.

NOTAS RELIGIOSAS

A LUTA DA IGREJA EM FAVOR DA LIBERDADE DOS POVOS

Na XI Semana Eucarística na Igreja de N.ª S.ª das Dôres, destaca-se o dia da solidariedade com a "Igreja do Silêncio" atrás da "Cortina de Ferro"

No dia 22 de outubro, às 20,30 horas, a VIGILIA EUCARÍSTICA será patrocinada pela obra coletiva polonesa radicada em Porto Alegre e cidades vizinhas, sendo propagador o Reverendo Frei Alberto de Caxias, O.F.M.Cap., ilustre filho de imigrantes da martirizada Pátria de Chopin e Paderevski, onde os comunistas estão acelerando o fechamento das Igrejas e restringindo violentamente o culto a Deus, voltando às odiosas eras do tzarismo moscovita.

Porto Alegre, - outubro - (Do Correspondente)

As maravilhas de Pentecostes, quando sobre os apóstolos, congregados com Pedro, no cenáculo, desceu o Divino Espírito Santo, desceu o Espírito Santo, desceu o Espírito Santo, iluminando as mentes e inflamando os corações. Nos piedosos atos da *Semana Eucarística* reguem todos, clero e fiéis, ao Divino Rei Sacramento que, como prometeu aos apóstolos, envie aos seus sucessores atuais, os bispos, o Espírito da Verdade, para que o Concílio Ecumênico Vaticano II marque o início de um período luminoso de aprofundamento da fé e de mais plenitude na vivência de suas gloriosas realidades e felizes promessas. (as) *Vicente Scherer*, Arcebispo Metropolitano.

Programa

Dia 21 de outubro — Domingo: *Dia Dedicado à Vocação Religiosa em Adeção à Semana Vocacional*. 15 horas — Hora de adoração para religiosos. Pregador: Reverendo Padre Augusto Dalvit. 18 horas — Missa festiva, para a qual são convidados todos os católicos de Porto Alegre.

Dia 22 de outubro — Segunda-feira: *Dia de Solidariedade* com a "Igreja do Silêncio" em todos os recantos do mundo onde impera o regime comunista. As 16 horas — Hora de adoração para Sacerdotes e Religiosos. Pregador: Reverendo Padre Frederico Loufer S. J. As 20,30 horas — *Vigília Eucarística* que será patrocinada pela obra coletiva polonesa radicada em Porto Alegre e cidades vizinhas, do que a milenar e martirizada Pátria de Chopin, Paderevski, Mickieusko, Paderevski, Sitowacki, Kieleskowsk, Sienkiewicz, Maria Sklodowska-Curie e tantos outros vultos que aquela Pátria produziu para a Humanidade, está sofrendo toda sorte de restrições às suas primitivas liberdades de culto e as Igrejas estão sendo visadas diretamente pelos comunistas, cuja reação está sendo comandada pelo Cardeal Stefan Wyszyński, Primaz da Polónia, bravura que está emocionando a alma democrática, livre e sensível do mundo inteiro. É porque a Igreja e a Imprensa Livre são os grandes guardiões da liberdade dos povos.

Será pregador da memorável noite o Reverendo Frei Alberto de Caxias, O. F. M. Cap., Reitor do Seminário Seraficus de Veranópolis, filho de imigrantes da Polónia milhenarante católica, onde os comunistas estão repetindo hoje as mesmas atrocidades dos tzaristas, que se tornaram famosos, pelas suas crueldades praticadas contra aquele povo que regia com uma bravura inédita na História da Humanidade, na defesa da liberdade.

Dia 23 de outubro — Terça-feira: *Dia Dedicado ao Homem do Campo*. As 15 horas — Hora de adoração e súplica pelos enfermos. Pregador: Reverendo Padre Augusto Dalvit. Esta hora será irradiada pela Rádio Difusora. Para assistir à esta hora de adoração na Igreja N. S. das Dôres estão especialmente convidados todos que têm doentes na Família, como também enfermeiros e enfermeiras.

As 20,30 horas — *Ronda Espiritual*, organizada pelos Centros de Tradições Gauchos de Porto Alegre. Pregador: Reverendo Padre Paulo Aripe.

Dia 24 de outubro — Quarta-feira: *Dia Dedicado às Igrejas Separadas*. As 11 horas — Hora de adoração para estudantes masculinos dos cursos secundários. Pregador: Reverendo Padre Jorge de Jong, S.S.S. As 16,30 horas — Hora de adoração para estudantes femininos dos cursos secundários. Pregador: Reverendo Padre Ti-de José Martins.

As 20,30 horas — *Vigília Eucarística para Estudantes Universitários* na intenção da Unidade das Igrejas Cristãs. Esta noite será organizada pela Juventude Universitária Católica. Pregador: Reverendo Padre Ernesto Greiner, M. S. F.

Dia 25 de outubro — Quinta-feira: *Dia Dedicado às Famílias*. As 10 horas — Adoração para crianças dos Jardins de Infância e Primeiro e Segundo Primários. Pregador: Reverendo Padre Carmelo Pappen, S. S. S.

As 16 horas — Hora de adoração para estudantes femininos dos cursos secundários. Pregador: Reverendo Padre Ti-de José Martins.

As 20,30 horas — *Vigília Eucarística para Casais* na intenção da Cristianização das Famílias. Esta noite será patrocinada pelo Movimento Familiar Cristão.

Dia 26 de outubro — Sexta-feira: *Dia Dedicado ao Operário*. As 20,30 horas — *Vigília Eucarística para os Operários da Capital*, patrocinado pelo "Círculo Operário de Porto Alegre". Pregador: Reverendo Padre Inácio Valle, S. J.

Dia 27 de outubro — Sábado: *Dia Dedicado às Igrejas Orientais*. As 15 horas — Hora de adoração para moças. Pregador: Reverendo Padre Augusto Dalvit.

As 16 horas — Missa e Comunhão para crianças da Cruzada Eucarística de Porto Alegre.

As 17 horas — Hora de Adoração para a J. O. C.

As 20 horas — Encerramento da *Semana Eucarística*. Missa Festiva no Rito Maronita das Igrejas Orientais, patrocinada pela coletividade maronita de Porto Alegre e cidades vizinhas. Pregador e Celebrante: Reverendo Padre António Joubert.

Dia 28 de outubro — Domingo: *Grande Concentração* na Praça Matriz, de cujas festividades tomarão parte ativa e de forma entusiástica, todos os católicos da Capital e das cidades próximas, constituindo um acontecimento impressionante. É a reação contra a cubanização do Brasil, evitando-se por todos os meios a implantação do comunismo frio, materialista e ateú, já que os esquerdistas e os marxista-leninistas e os "inocentes úteis" desejam transformar a nossa Pátria em mais um satélite de Kruschev. É necessária a continuidade da reação contra os inimigos da Igreja, da Democracia, da Liberdade, da Imprensa Livre, da propriedade privada, da Liberdade do Ensino, da dignidade da criação humana e das instituições democráticas vigentes defendidas heroicamente pelas gloriosas Forças Armadas do Brasil.

Palavras de Dom Vicente Scherer

Antes de partir para Roma, Dom Vicente Scherer, prestigioso Arcebispo Metropolitano de Porto Alegre, disse:

"Quando se realizar, em outubro em curso, a XI *Semana Eucarística* deste ano, estará reunida, em Roma, a grande assembleia católica dos bispos em torno do Papa. O Santo Padre João XXIII manifestou a esperança de que se repetissem, pela realização do próximo Concílio,

Radiografia das últimas eleições no Paraná

Notamos um triste fato verificado nas últimas eleições realizadas para o preenchimento das vagas à Câmara dos Deputados, como para a Assembleia Legislativa do Estado: nenhum candidato de descendência polonesa, ao que parece, tomou assento nas casas legislativas.

A que atribuir isto? Proliferação de candidatos, em consequência dividiram os votos da colônia polonesa, ou o fato de que os descendentes de poloneses não votaram mais de acordo com a ascendência étnica?

Parece-nos que esses dois motivos e mais alguns outros contribuíram, em conjunto, para o nosso desastre total. Tivemos cinco candidatos à Câmara Federal e nove para a Assembleia Legislativa, em disputa da preferência de mais de 60 mil eleitores, ao que parece de descendência polonesa.

No primeiro caso, a abundância de pretendentes a postos legislativos contribuiu, também, para o nosso insucesso, pois, os mesmos disputaram quase exclusivamente em área de predominância da colonização polonesa, com pouca influência em redutos estranhos.

No segundo caso, a considerarmos as eleições passadas, chegamos à triste conclusão de que nas presentes eleições, reunindo os votos de todos os candidatos de descendência polonesa, não perfazem eles a soma total de um só candidato a deputado federal em 1954, que sozinho conseguira reunir mais de 15 mil votos.

Outro fator que se fez notar, fora a acentuada tendência desse eleitorado, em surragar nomes de políticos de influência local, não se importando em votar nesses ou naqueles candidatos; contanto que fosse do lugar.

Em quem, então, votaram os nossos patriotas? Principalmente nos candidatos de origem síria. E, abrindo, um parêntese, todos eles se elegeram, com raras exceções. Daí, a título de ilustração ou por ironia, alguns políticos já estavam conjetando de mudar os seus sobrenomes para Drancury... Ritzo Wachomel, Lady Uba Locha, Moha-

med Donakarm ou Sobokamal, que talvez, teriam maiores preferências, nas áreas de sua influência, com estes nomes exóticos.

Qual seria, então, o plano a seguir para o futuro? A verdade inexorável, por mais incrível que se nos afigure, é de íntimas esperanças, de que tenhamos, algum dia, legisladores patrióticos, batalhando em prol de nosso núcleo étnico.



Todos os candidatos do governador Ney Braga foram vitoriosos nas eleições.

O caminho a seguir, seria mesmo o de cultivar jardins eleitorais em searas alheias, onde o futuro candidato conseguiria apanhar a votação maciça de certa localidade, completando daí com os votos esparsos dos núcleos de predominância polono-brasileira.

Os projetos de descendência polonesa, é claro que com o preparo intelectual adequado, seriam os homens ideais a postos de legisladores nas próximas legislaturas. De como este fato tem grande importância, na vida de um político recém-fato, corroboramos a título de ilustração, esta nossa assertiva com a expressiva rotacão que obtivera o sr. Roberto Brestzinski, de saudosos memória, ex-prefeito do município de Campo Mourão, no noroeste do Estado, nas eleições de 1958. Levando, ain-

BARTOLOMEU DE GUSMÃO

É oportuno lembrar também a figura de Bartolomeu Lourenço de Gusmão, cuja memória, mesmo no Brasil, tem sido venerada de uma forma que nem sempre encontra justificativa.

Afonso de E. Taunay demonstrou que o santista ilustre — a) descobriu o balão de ar quente; b) não veio na "Passarola" e c) não foi perseguido, como inventor, pela Inquisição.

Gusmão, em 1709, em Lisboa, em preença da família real e de homens de projeção no país,

fez subir o seu balão. Entre os que assistiram à experiência figura o nuncio apostólico em Portugal, cardeal Conti, que depois seria o Papa Inocencio XIII, o qual testemunhou que o aparelho voal subiria à altura de "due canos" (dois metros, mais ou menos) até o teto do salão.

A importância de Gusmão na história da conquista do ar é excepcional. Foi o grande pioneiro, que abriu um caminho novo, mais de setenta anos antes da façanha dos irmãos Montgolfier.

Portanto, ao finalizarmos as nossas modestas deducções sobre as últimas eleições, chegamos a conclusão, de que os ex-Prefeitos de Municípios, seriam os candidatos ideais a futuros deputados. É claro, que nem todos os Prefeitos estariam incluídos neste plano; é necessário se levar em conta, também, que o chefe municipal tenha preparo cultural adequado e faça uma gestão à altura dos desejos de seus municípios.

Proximamente, prosseguiremos com os nossos modestos pontos de vista.

Paulo Filipak

O Mundo em resenha:

● Reage o Chile contra tentativa cubana de estabelecer ideologias, através do trabalho desenvolvido em Chile 800 quilos de propaganda comunista, ora circulando em Valparaíso.

● O regime fidelista condenado pela Comissão de Liberdade de Imprensa, cuja 18.ª conferência anual será iniciada no dia 6 de outubro em Santiago do Chile.

● Foi condenado na Alemanha Ocidental, um agente soviético, Bogdan, responsável pelo cumprimento do assassinato de líderes nacionalistas alemães — Lew Rebel, em 1957 e de Stefan Buzdaru em 1959.

● Os Estados Unidos queriam ir França em um submarino atômico. A operação não houve desmentido a confirmação de ambos os países.

● Foi abolido o juramento dos estudantes nos Estados Unidos, de que não se alistariam no exército dos Estados Unidos, a menos que o solicitassem os comunistas, após a aprovação de um projeto de lei federal, aprovado nos Estados Unidos.

● Os Estados Unidos podem sofrer uma nova crise econômica. A América Latina, a Organização Interamericana de Estados Americanos, Douglas.

● Foram legalmente habilitados na Rússia, alguns dirigentes de oposição de direita, expulsos pelo Stalin: Bukharin, Kow, Pitakow e Tomsky.

● O Papa João XXIII pressu-se agradecer ao embaixador brasileiro Henrique de Sousa Costa a oferta de café preparado por participantes do Concílio Ecumênico.

● A nave espacial americana, Explorer, passará somente a 300 milhas, segundo os dados fornecidos pelos cientistas da Canaveral.

● O Cardeal de Polónia, Stefan Wyszyński, assinou um comunicado XXIII para a Secretaria de Assuntos Extraordinários.

● Foram cassadas pelo Parlamento da Venezuela, as imunidades do deputado comunista, Eloy Torres.

A coragem de Santos Dumont

Quando Santos Dumont, o que Santos Dumont fez, aconteceu-lhe o grande triunfo de dar vida e movimento a um aparelho que não havia sido criado antes.

"Não duvidava que eu conseguisse encontrar a maneira de vencer a gravidade e vencer a morte. Foi um trabalho árduo, mas eu não desisti. E eu não desisti porque eu acredito na ciência e na coragem. E eu acredito na coragem de quem não se dá por vencido."

Santos Dumont em várias oportunidades deixou de morrer, librando-se do perigo graças ao seu extraordinário sangue-frio. Conta-nos, em mais de uma passagem de seus escritos, que em certas circunstâncias, se sentiu verdadeiramente ameaçado. "Eu, pessoalmente, provei não só o medo, mas também sofrimento e até desespero real."

Depois de seu rapidíssimo aprendizado em Paris, em balões esféricos, que eram levados ao sabor do vento, sem nenhuma direção, começou o interesse brasileiro as suas experiências com aeroplanos cilindricos, providas de motor, na busca da dirigibilidade. Então, teve o desejo de atravessar momentos cruciais, inclusive quando, durante um incêndio a bordo, logo abaixo de um involuço de seda envernizada, cheio de hidrogênio, viu-se obrigado a apagar-lo com a "mamã", antes que a explosão liquidasse de vez todos os seus sonhos.

"Que acontecerá se eu cair? Os telhados pareciam tão perigosos como as chaminés que os cercavam. Ai está um pensamento que raramente se tem a bordo de um balão esférico: sabe-se que o perigo no ar não existe, pois um grande vulto, subitamente o seu gás, nem explodir. A minha pequena aeronave, ao contrário, tinha de suportar a pressão, não somente exterior, mas também interior... e a menor deformação do cilindro, em consequência da perda de gás, poderia ser fatal."

Rir é o melhor Remédio

UMA BOA RESPOSTA

Um professor trocou com um músico. O Sr. tocou o piano e o músico respondeu que só lhe faltava arte para ser músico. O Sr. músico respondeu: "Se o Sr. Salomão, não fosse músico, seria um grande abridor!"

UM PEQUENO ENCONTRO

Patroa: — Antes de sair, quero qualquer coisa para mim. O senhor criou o patrao, não se preocupou com o futuro do patrao, não se preocupou com o futuro do patrao.